

STAN POGODY

Dziś — na ogół pogoda słoneczna i ciepło. Temperatura dojdzie do około 80 stopni. W nocy — znacznie się ochłodzi, możliwa burza z deszczem. Temperatura — około 60 stopni.
We wtorek — pochmurno, przejściowe deszcze, — obniżenie się temperatury.
Wschód godz. 6:56, — zachód 6:19.

KOMUNISTYCZNE WOJSKA ZACZĘŁY MANEWRY

Sowiety Stawiają Nowe Warunki Przed Układami

Wielki Transport Sił Zbrojnych w Niemczech

Wobec Kryzysu o Berlin Wywołują Obawy

Berlin. (UPI) — Komunistyczne wojska są we wschodnich Niemczech w pochodzie, prawdopodobnie w związku z manewrami według paktu warszawskiego i w łączności z kryzysem o Berlin.
Przesunięcia wojsk i nieustanne odgłosy strzelaniny z karabinów maszynowych w stronę uchodźców, usiłujących przekroczyć granicę do zachodniego Berlina niebardzo są zgodne z przemówieniami na temat "My chcemy pokój" sowieckiego deputowanego premiera Anastazego Mikoyana, obecnie zwierzającego Niemcy wschodnie.

Wielkie Transporty Wojsk

Pasażerowie pociągów, odbywających odległość między zachodnim a wschodnim Berlinem z szybkością 110 mil na godzinę donoszą, że zostali opóźnieni o sześć i pół godzin wczoraj przez natłok kolejowych transportów wojska.

Jakkolwiek ze strony sprzymierzonego zachodniego nie było natychmiastowej reakcji, zachodnie źródła wojskowe mówią, że te transporty wojsk mogą oznaczać, że jesienne manewry — o których komunisty głoszą, że mają niezmiernie wielkie znaczenie wobec kryzysu o Berlin — są w przygotowaniu lub już się rozpoczęły.

Mikoyan Bredzi...

W mowie wygłoszonej w wschodnio-niemieckim mieście Karl Marx Stadt (dawnej Chemnitz) Mikoyan, który pomaga komunistom we wschodnich Niemczech obchodzić 12-tą rocznicę dojścia do władzy, mówił o pokoju, ale mającym być zawartym wyłącznie na warunkach podanych przez Związek Sowiecki.
Mikoyan powiedział, że pokój jest "koniecznym" dla Rosji, aby mogła prześcignąć standard życia Stanów Zjednoczonych i "zapobiec nowej wojnie".

Niemiecko-wschodnio agencja prasowa ADN, która podała mowę Mikoyana nie wspominała czy Mikoyan oзначиł kres podpisania umowy. Ale sowiecki premier Nikita Chruszczow w nocie wysłanej Niemcom wschodnim podkreślił, że umowa pokojowa zawarta "będzie w niedalekiej przyszłości.

Komunisty Strzelają...

Zaledwie po upływie kilku godzin po przemówieniu Mikoyana wschodnio-niemiecka milicja komunistyczna rozpoczęła ostrzeliwanie uchodźców, usiłujących przedostać się do zachodniego Berlina. Milicjanci ujęli czterech mężczyzn i cztery kobiety, usiłujących przekroczyć się przez barykadę z drutu kolczastego przy Damm Weg w pobliżu granicy z amerykańskim sektorem.

Ponadto w pobliżu sektora amerykańskiego przy Rudow, komunistyczna policja otworzyła ogień z karabinów maszynowych do czterech mężczyzn rozmawiających na pograniczu z milicją a m i Voposu. Dwóch z nich uciekło, ale dwóch innych zostało ujętych przez komunistów.

"Nielegalna Drukarnia"

New York (FEC). — W połowie sierpnia, br. — jak donosi warszawski "Express Wieczorny" — funkcjonariusze milicji obywatelskiej "wpadli na trop nielegalnej drukarni", która znajdowała się w Sierakowie (woj. poznański) i należała do sekty "Świadkowie Jehowy" zdelegalizowanej przez rząd.
W pomieszczeniach drukarni — pisał cytowany "Express" — znajdowało się również 100 kg papieru maszynowego, broszury i ulotki "antypaństwowe".

General Anders Składa Wizyte Prezydentowi w Białym Domu

Przedłożył Sprawę Uznania Granicy Odra-Nysa; Odwiedził Szefa Połączonych Sztabów

Washington. — (ZPPA) — Prezydent John F. Kennedy przyjął w piątek na audiencji w Białym Domu generała Władysława Andersa, przebywającego w Washingtonie od ub. poniedziałku wieczorem. W czasie rozmowy z Prezydentem obecny był generał Maxwell Taylor, doradca Prezydenta dla spraw wojskowych a generałowi Andersowi towarzyszył jego adiutant kapitan Eugeniusz Lubomirski.

General Anders przedstawił Prezydentowi sprawę polskie uzasadniając konieczność uznania jako stałej granicy linii Odra i Nysa. Rozmowa Prezydenta z generałem Anderssem trwała przeszło pół godziny.

W czasie pobytu w Washingtonie gen. Anders złożył wizytę szefowi połączonych sztabów generałowi Lyman L. Lemnitzerowi, którego dobrze zna z czasów kampanii włoskiej oraz spotkał się z wieloma wojskowymi i politykami, których również zna z czasów wojny lub z poprzednich pobytów w Washingtonie.

W sobotę General był gościem washingtonskiego koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na przyjęciu w sali Catholic Daughters of America a w niedzielę rano udał się do Hartford, Conn., na tamtejszą paradę Pułaskiego. Od 10 do 12 października gen. Anders będzie w Buffalo, od 13 do 16 w Chicago a 17 października rano odleci z Chicago do Ottawy na konferencję z premierem Kanady Johnem G. Diefenbakerem. W Kanadzie gen. Anders będzie do 26 października i odwiedzi w Ottawie, Winnipeg i Montrealu swych byłych podkomendnych oraz złoży wizytę generałowi Kazimierzowi Sosnkowskiemu na jego farmie w Arundel. 26 paźdz. gen. Anders przybędzie ponownie do Nowego Yorku a 30 paźdz. odleci z powrotem do Londynu.

Od Wczoraj Do Dzisiaj

—NAGŁY
—PESYMIZM
—I ZDENERWOWANIE
—W NIEMCZECH

Przebieg kontrowersji między Wschodem a Zachodem o Berlin nie podoba się zbyt w Niemczech.
Niemiecka opinia publiczna, która w myśli polityki rządu w Bonn stawiała głównie na kartę Stanów Zjednoczonych, jest nerwowa z powodu niezrozumiałych przez Niemców zamierzeń politycznych prezydenta Kennedy'ego. Zaznacza się to oczywiście w różnym stopniu w różnych organach prasy niemieckiej.

Pisma niemieckie zarzucają Kennedy'emu, że ulega nadmiernej sugestii swych doradców. Dwaj najbliżsi mu na przykład, Wiesner i Walt Rostow, wywodzą się, jak inni, z intelektualno-lewicowej atmosfery uniwersytetów — Columbia i Harvard.

Pesymistyczny odłam niemieckiej opinii publicznej obawia się, że Kennedy mimo silnych zapewnień zamierza w gruncie rzeczy iść kompromisowym wobec Związku sowieckiego śladem politycznym Roosevelta.

Powiada się w prasie niemieckiej, że w otoczeniu Kennedy'ego operują argumentem, że 7,000 zapisanych komunistów w Stanach Zjednoczonych nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa wobec 180-milionowej liczby obywateli kraju.

Pesymizm w ocenie sytuacji biegnącej został w prasie niemieckiej powiększony o ogłoszenie przez władze bezpieczeństwa Niemieckiej Republiki Związkowej danych o podminowaniu jej — przez 16,000 agentów bloku wschodniego, w tym przez około 10,000 (Dokończenie na Str. 2-e)

Teraz Wiecie...

Silny przymrozek, jaki niszczy liście na drzewach nazywa się w Ameryce "czarnym mrozem" — black frost, ponieważ po nim liście czernieją i szybko zaczynają opadać.

Co Pierwsze?

San Francisco (UPI) — Dwunastu automobilistów, którzy skorzystali z "usługi" przedsiębiorczego młokosa i zapłacili mu po \$1.50 za "dobre miejsce do parkowania" koło stadionu sportowego, — musi obecnie zapłacić w sądzie miejskim po \$2.00 grzywny za nielegalne parkowanie na chodniku.

Nie Taki Diabeł Straszny, Jak Go Malują?

Naukowiec Sądzi, że A-Bomby Nie Zniszczą Życia
Boston. (UPI) — Naukowiec, który pracował nad pierwszymi bombami jądrowymi, wyraził dziś przekonanie, że te straszne bronie nie mają dość siły, aby wyniszczyć życie na Ziemi.

Dr. Ralph E. Lapp oblicza, że na uczynienie Ziemi nie-odpornym terenem dla życia ludzkiego potrzeba byłoby 10 milionów bomb jądrowych o jednym megatonie każda (megaton równa się sile wybuchowej miliona ton dynamitu). Mocarstwa atomowe świata "dalekie są od wytworzenia tylu bomb jądrowych", powiedział dr. Lapp.

Rosja, jego zdaniem, przekroczyła już bezpieczną granicę pyłu promieniotwórczego w obecnych wybuchach, ale będzie je nadal prowadziła, "aż uzyska porozumienie berlińskie na jej warunkach".

Dr. Lapp skrytykował plany Departamentu Obrony przewidujące wysłanie amerykańskich sił zbrojnych do Laosu, stwierdzając, że dopiero następnego tygodnia wykażą, czy tego rodzaju postanowienie będzie konieczne.

Plan wyjątkowy, przewidujący wysłanie amerykańskich i zachodnio europejskich "wojsk ostrzegawczych" do Tajlandii są już opracowane. Ale wprowadzenie ich w życie uzależnione jest od "decyzji politycznej", na powzięcie jakiej na razie się nie zanoszą.

Z Hin Heup, w Laosie nadchodząca tymczasem wiadomość, że trzej tamtejsi książęta, reprezentujący trzy zważające się wzajemnie obozy, doszli do porozumienia i że premierem ma być książę Souvanna Phouma, uważany za "neutralnego" i popieranego przez komunistyczny blok. Phouma podał wiadomość o "koalicyjnym rządzie zjednoczenia narodowego", gdy wyszedł z namiotu, w którym toczyły się układy. Towarzyszyli mu przy tym: — obecny premier, książę Boun Oum, zwolennik Zachodu i przywódca komunistów, książę Saophanouvong.

Proponowany rząd musi być zatwierdzony przez króla Savanga Vathana.

Zderzył się z... Wielbłądem

Quimper, Francja. (UPI) — Jacques Kerfers doznał licznych okaleczeń, gdy motocykl, który kierował zderzył się z wielbłądem. Policja mówi, że wielbłąd, który uszedł z cyrku, także doznał pewnych pokaleczeń.

Chcą Mieć Swe Wojska w Zach. Berlinie

Oferują 'Jabłko Za Sad', Mówi Kennedy

Washington (UPI) — Stany Zjednoczone i ich zachodni sprzymierzeńcy znajdują się wobec nowego zagadnienia, spowodowanego sztywniejącym stanowiskiem Rosji w sprawie Berlina.

Istnieją pomiędzy nimi różnice co do planów dalszego postępowania. Podczas gdy sekretarz stanu Dean Rusk utrzymuje, że dalsze wstępne rozmowy z przedstawicielami Sowieców mogą być pożyteczne, to zachodnio-niemiecki ambasador Wilhelm Grewe oświadczył wczoraj na telewizji, że piątkowe rozmowy prezydenta Kennedy'ego z sowieckim ministrem spraw zagranicznych Andrejem Gromyko, były "krokiem wstecz" i dalsze rozmowy nie mają sensu.

Wolność i Kontrola

Według wiadomości pochodzących z kół rządowych, Gromyko przedłożył Prezydentowi plan "wolnego miasta" Berlina z tym, że oddziały okupacyjne wojsk sowieckich mają być dopuszczone do zachodniego Berlina (Rosjanie okupują tylko wschodni Berlin).

"Wolność" Gromyko określił zagadkowo jako "zachowanie obecnej struktury społecznej miasta".
W poprzednich rozmowach z Deanem Rusk, Gromyko mówił niejasno o "gwarancjach" u-prawnień mocarstw zachodnich w Berlinie, jakie będą wpisane do układu pokojowego pomiędzy Niemcami Wsch. a Rosją.

Jabłko Za Sad
Według tych samych wieści, Prezydent zarzucił Rosji, że "chce nam dać jabłko za cały sad" i polecił Gromyko, aby ten doniósł Chruszczowowi, że Stany Zjednoczone nie pójdą na takie układy.

Dziś Rusk i Kennedy odbędą narady z amerykańskim ambasadorem do Moskwy, Llewellyn E. Thompsonem i z ambasadorem do Bonn, Walterem C. Dowingiem.

Inne Wiści

Ambasadorzy Anglii, Francji i Niemiec Zachodnich odbędą nad sprawą Berlina szereg narad w bieżącym tygodniu.
W międzyczasie z innych "również urzędowych źródeł" wyszły nieco odmienne wieści, jakie w korespondencji swej z Washingtonu podaje Robert C. Donovan. Według nich, Gromyko miał Prezydentowi przedłożyć "tajne, ściśle dotychczas strzeżone" projekty, które "mogą doprowadzić do pewnego postępu w sprawie Berlina".

Dowodzą dalej, że Gromyko "nie zatrzasnął drzwi" do dalszych układow, a nawet wykazał pewną chęć współpracy w szybkim załatwieniu kryzysu w Laosie, zanim sprawa Berlina pójdzie pod obrady.

W zachodnim Berlinie, mayor tego miasta Willie Brandt, który wrócił z New Yorku, zapowiedział tajemniczo, że "nowe, ważne postanowienia będą powzięte" w sprawie Berlina. Podkreślił, że "na razie nie może ich omawiać publicznie".

Brandt, który w New Yorku otrzymał nagrodę fundacji Freedom House, rozmawiał telefonicznie z prezydentem Kennedym przed powrotem do Berlina.

Owołano Ćwiczenia

Alvaston, Anglia. (UPI) — Ćwiczenia przeszkoleniowe dla 350 strażaków zostały nagłe odwołane, gdy jeden z woźców straży ogniowej spłonął.

Jest Jeszcze w Pentagonie Śmieci Do Niemiara — Do Nich Się z Nową Miotłą Zabrał McNamara



Prezydent Planuje Podróż Informacyjną Na Zachodzie

Newport, R. I. (UPI) — Prezydent Kennedy spędził krótki weekend na farmie swych teściów w towarzysztwie żony i dzieci. Dziś po południu wraca do stolicy, aby planować jesienny objazd stanów zachodnich, w celu wyjaśnienia społeczeństwu spraw ustawodawczych i przesilenia międzynarodowego.

Pierwszą od 30 sierpnia konferencją prasową Prezydent zapowiedział na środę o godzinie 10 rano.

W czwartek udaje się do North Carolina, gdzie wygłosi ważną mowę do studentów i fakultetu stanowego uniwersytetu.

W międzyczasie, urzędnicy Białego Domu ujawnili dziś plany dalszych wyjazdów Prezydenta w listopadzie.

Wracają Pierwszą Klasą, Ale Po Przyjęciu Chłodnym I Nieudałym Pochodzie z San Francisco Do Moskwy

Moskwa. (UPI) — Uczestnicy marszu, rozpoczętego w San Francisco a zakończonym w Moskwie, w celu uzyskania poparcia przeciw wojnie nuklearnej, opuścili wczoraj Moskwę pociągami pierwszej klasy, ale mocno zawiedzeni niezbyt chłodnym przyjęciem, w rzeczy samej przyjęciem drugiej klasy.

Nadrabiając miną 33 wędrowców przed odjazdem z dworca wykrzyknęło trzykrotnie "Hip, Hip, Hurra", ale nikt im nie odpowiedział.

O d j a z d o w i wędrowców Skwerze lub pochodu przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych. Udało im się uzyskać posłuchanie u żony Chruszczowa, Niny, która pochwyciła ich herbatą, wysłuchała ich przemówień i to wszystko.

"Nasi gospodarze Sowiecki Komitet Pokoju był prawdopodobnie niezmiernie zadowolony z naszego odjazdu," powiedział przywódca wędrowców Bradford Lyttle z Chicago, Ill.

Trzynastu z pochodu "Zabrońcie Użycia Bomby" było Amerykanami. Ośmiu z nich

Nabrani

New York (UPI). — Naprzecenia światowe zaczynają ludziom macie głowy, o czym świadczy np. ogłoszenie umieszczone dziś w New York Herald Tribune: — "na sprzedaż, schron przed pyłem promieniotwórczym, a wraz z nim nowoczesny dom stylu ranch."

Formoza Nie Zawetuje Mongolii

United Nations. — (UPI) — Delegacja narodowych Chin (których siedziba jest wyspa Formoza) dała dziś do zrozumienia, że w Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych nie zawetuje aplikacji Zewnętrznej Mongolii o członkostwo. Narodowe Chiny należą w Radzie do "wielkiej piątki" (U. S. Anglia, Francja, Chiny i Rosja) rozporządzającej prawem weta.

Rosja zagroziła, że jeśli aplikacja Zewnętrznej Mongolii będzie zawetowana, to Sowieci nie dopuszczą do członkostwa Mauretanii z Afryki.

Państwa afrykańskie zagroziły wówczas Chinom narodowym, że jeśli te, przez zawetowanie Zewnętrznej Mongolii unicestwią przyjęcie Mauretanii do Zgromadzenia, — to one, państwa afrykańskie, zbiorą dość głosów, aby narodowe Chiny wyrzucić z Narodów Zjednoczonych, a przyjąć w ich miejsce komunistyczny reżym kontynentalnych Chin.

Ambasador narodowych Chin, T. F. Tsiang, oświadczył, że aczkolwiek nadal uważa Zewnętrzną Mongolnię "tylko za kukłę" sowieckiego imperializmu, to przeciw niej nie założy weta.

W międzyczasie, amerykański ambasador, Adlai E. Stevenson i sowiecki ambasador, Walerian A. Zorin przeprowadzają narady i targi w sprawie wyboru sekretarza generalnego na wypełnienie terminu po zmarłym tragicznie Daggu Hammarskjöldzie.

Obserwatorzy powiadają, że najlepsze szanse wyboru ma ambasador Burmy, U Thant.

Zostań abonentem "Dziennika Związkowego," jeśli nim dotychczas nie jesteś.

HELENA MNISZEK
ORDYNAT MICHOROWSKI
POWIEŚĆ

50 (Ciąg dalszy)
Sam nad sobą zamyślił się poważnie, gdy byli już blisko Szwajcarii.

I oto na granicy pierwszego kantonu Waldemar zmienił nagle swój projekt.

— Wracamy do Głębowicz — rzekł do Bohdana.
— Jaki wuj?!... Myślałem, że teraz wahać się już nie będzieś co do Lucii i że po to jedziesz...

— Ona jest narzeczoną Brochwicza.
— Ach! — skrzywił się Bodzio. Wuj w to wierzy? Sam fakt niczego nie dowodzi. Ona Jerzego nie kocha.

Waldemar się wstrząsnął.
— Tembardziej jestem tam zbyt cenny.

Bohdan wpadł w ponurę zamyślenie. Nie rozmawiał więcej z ordynatem o Lucii. Przechodził zbliznąwszy się ostateczny przełom, ale niepojęty stan ordynata tłumaczył uporem.

Bodzio w Głębowiczach przyznał się Waldemarowi, że porobił starania o posadę administratora.

— Czy czujesz się na siłach? — spytał ordynat.
— Najzupełniej. Zacznę od małego zakresu, ale tam, gdzie będą perspektywy.

Waldemar zaproponował mu stanowisko takie w Białoczerkasach. Bohdan zamiast się ucieszyć, był zmieszany.

— Ufasz mi, wuju? — bąknął niewyraźnie.
— Tak.

Młodzieńcze milczał.
— Nie jesteś, widzę, zadowolony — rzekł starszy Michorowski. — Zostawiam ci zatem swobodę.

Bodzio z nagłą szczerością wyznał swą myśl.

— Nie, wuju, to nie to. Jestem ci bardzo obowiązany za zaufanie, ale ja w Białoczerkasach byłbym zawsze na sznurku... Owszem, wpływ uznaję do pewnego stopnia, lecz wędziła nawet z twej ręki nie ściępię.

— A jak bdzie u obcych?
— U oczach działalności swą takbym unormował, że wszelkie pęta dla mnie byłyby zbyteczne.

Waldemar zaśmiał się wesoło.
— Dobrze. Podobasz mi się! Wiedz o tem, że żaden Michorowski nigdy wędziła nie znosił i nigdy go nikomu nie nakładał. Despotyzmem brzydziej się; miałeś chyba czas to poznać. Będziesz w Białoczerkasach administratorem z całkowitą plenipotentacją. Posadę obejmiesz na wiosnę. Przez zimę będziesz się jeszcze kształcił. Zgoda?

— A. Jeżeli tak...
Uścisknęli się jak bracia.

XLIV.

Księżna Podhorea powróciła ze Szwajcarii. W listopadzie cała rodzina zgrupowała się w Głębowiczach, gdzie od pewnego czasu zamieszkiwał i pan Maciej z nieodstępnym panem Ksawerem. Brakło tylko baronowej Elznowskiej. Mówiono powszechnie, że małżeństwo jej z Barskim jest już postanowione.

Razem z Lucją przyjechał Brochwicz.

Stosunek jego do ordynata stał się znamienym. Brochwicz kochał narzeczoną i bał się jej utracić. Do Głębowicz jechał niechętnie, przeczuwając, że będą one dla Lucii powodem nowych walk, odwiezieniem niezachętej zresztą miłości uczuć. Młody hrabia nieufnie patrzył na ordynata, wstydział się tego wrażenia sam przed sobą i był skrupowany.

Lucia pod pozorną odwagą, nawet brawurą, drżała wewnętrznie.

Chciała wyjaśnić z Waldemarem i szukała odpowiedniej chwili.

Gdy cały zamek zapadł w głuchą ciszę nocy, Lucia śmiało weszła do gabinetu Waldemara. Była blada, lecz spokojna.

On powstał na jej widok. Serce biło mu żalem, dramat miał w pierś.

Stanieś tuż przynim. W ostatniej chwili zabrakło jej odwagi. Słowa przemówić nie mogła. Przestraszc mignął w jej oczach. Trzęsła się okropnie.

Waldemar wzięł jej dłoń zimną, jak umarłej.

— Luciu... droga, dziecko, więcej... spokoju... — szepnął.

— Waldy... Ty wiesz, że... idę za Jerzego.

— Wiem — odparł zdziwiony.

— Ja jego... nie kocham! — wybuchnęła.

Ostatnia kropla krwi uciekała z serca Waldemara.

— Nie kocham, i ty wiesz o tem! Waldy!

Szalonym rzutem załamała ręce, zakrywając niemi oczy. Z ust jej wybiegł straszliwy krzyk.

— Ciebie jednego kocham! miłuję! tylko ciebie! Skłyszysz? Tyś mój, w duszy zarzuty. Za tamtego... jedynie z rozpazny Waldy! czyś ty bez serca?!

Spazm okrutnego płaczu targnął ją przeraźliwie.

Waldemar czuł, że leci w otchłań.

— Luciu! na miłość Boga!...
Załamał mu się głos bezradnie.

Upadł na fotel i schował twarz w dłoniach. Ona płakała.

Ponura cisza smutnych przeznaczeń omotała ich tragicznie.

On pierwszy ocknął się z bolesnej wrzawy duchowej. Wstał i ręce jej przytulł do piersi.

— Cicho, dziecko... nie płacz. Wiedziałem... o twych uczuciach i... walczyłem. Na tarasie wówczas postanowiłem ci ostrzedz. Pamiętasz?...

Lucia wyrwała rękę z jego uścisku i zakryła mu usta.

— Nie mów! Nie mów więcej. Niech ta złuda zostanie, ten jedyny bysk.

— Luciu, źle mnie wtedy rozumiałaś.

— Miłcz, miłcz Waldy! powiedz: tyś mnie nigdy nie kochał? Och! nie miłością braterską! ale tą inną, tą... dawną swoją... Czy nigdy...?

Starli się wzrokiem. Jej był drapieżny, jego złośliwy, lecz stanowczy.

— Nie, Luciu.

— Boże mój! A ja myślałam, a ja!... tak się strasznie kochałam!

Rzuciła się znowu do niego.

— Waldy... Były chwile... pamiętasz?...

— Wiem. I przepraszam cię za nie, Luciu. Byłem nieważny, może — beczelny, ale nie mogę być niesumieinnym. Tamto były chwile krótkiego szalu... nerwów. Jestem mężczyzną... działałaś na mnie, przyznaję. Jednak to nie... miłość.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str. 1-ej)

000 osób, stojących na usługach komunistycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wspomniane władze twierdzą, że w sieci około 250 urzędników i członków policji kryminalnej w pa d a rocznie blisko 3,000 agentów i szpiegów.

Podobnie podminowany jest przez robotę podziemną Berlin zachodni, gdzie oczekuje się nowego nacisku sowieckiego w myśl zapowiedzi Chruszczowa.

Zarazem nadchodzą wiadomości, że mocarstwa zachodnie będą zmuszone do uznania w przeciągu ultimatywnych sześciu miesięcy rządu komunistycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w celu zabezpieczenia sobie dostępu do Berlina zachodniego.

To samo pisze poważny londyński "Economist". Byłoby to dla Bonn zasadnicza ciężka porażka, ponieważ potwierdzałaby istnienie dwóch państw niemieckich.

W tych warunkach "pociesza się" niemiecka opinia publiczna doniesieniem z Nowego Yorku korespondenta Pentagony do północno-amerykańskiego tygodnika wojsk. "News Week" Normana, że Organizacja Paktu Północno-Atlantyckiego dysponuje rozmaitymi sposobami obrony Berlina zachodniego, zaczynając od środków łagodnych, uśmierzających spowodowane ruchy robotnicze aż do użycia broni atomowych, mogącego spowodować nową wojnę światową.

Nerwowość pesymistów niemieckich jest widocznie daleko posunięta, skoro tak podlega sugestii alarmującym i "pociesza się" obroną, która pachnie nową wojną światową.

3-Sztuk. Komplet Na Podarki



by Alice Brooks

Wzór 7015

Zróbcie taki komplet dla siebie lub na podarki. Wzorki te mogą służyć do ozdobienia nakrycia na toaister a także przetrzymywanie do gorących garnków. Łatwie do wysyczenia przy użyciu ric-rac tasmy.

Wzór 7015 obejmuje jeden motywy 8 1/2 x 9 1/2 cali i dwa 7 x 7 cali i wskazówki wysyczenia.

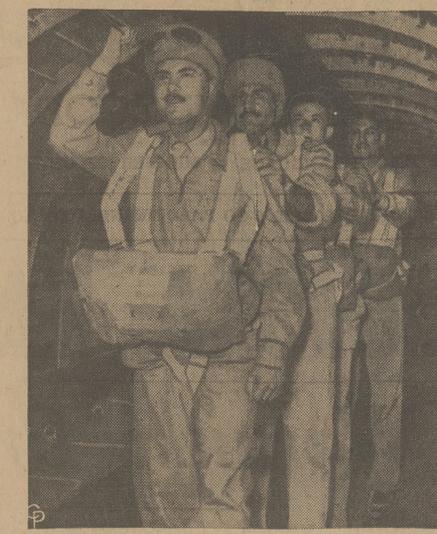
Cena wzoru 35 centów. Należyłość prosimy nadsyłać w srebrze lub w znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

ALICE BROOKS KATALOG Jak Nigdy Przedtem!

200 deseni do dzierzgania, szydełkowania, szycia, tkania, wyszywania, stebnowania w naszym nowym Katalogu Robótka na r. 1962 — już są gotowe! Zobaczenie grube swetry, w sekcji fasonów, kapy na łóżka, płótna ozdobne, zabawki, afgany, pokrowce plus 2 bezpłatne wzory. Wyslijcie 25c teraz w srebrze lub znaczkach pocztowych.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresu: Dziennik Związkowy, 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....
Adres.....
Miasto..... Stan.....
No. Modelka.....
Rozmiar (Sze).....



SPADOCHRONIARZE Z EGIPITU.—Dwustu takich spadochroniarzy z Egiptu zostało zrzuconych z samolotu nad Syrią w okolicy Latakia w pierwszych godzinach rewolwy w tym kraju. Wszyscy jednak poddali się potem bez walki siłom rewolucyjnym Syrii. Po tym wypadku prez. Nasser odwołał wszelką militarną akcję przeciwko Syrii.

Przyjdzie Nacisk Polityczny Na Nowe Państwa w Afryce Za Ekspansją Gospodarczą

Warszawa (P). — Gospodarcza ekspansja Polski w Afryce poczyniła ogromne postępy w ciągu ostatnich dwóch lat, przy czym w przeciwieństwie do ekspansji sowiecko-chińskiej i czeskiej oraz wschodnio-niemieckiej nie ma ona ściśle wykreślonych celów infiltracji.

Dlatego m.in. jak się wy-daje, kraje czarnej Afryki idą częściej i chętniej na współpracę z Polską, niż z innymi państwami bloku sowiecko-chińskiego. Niebezpieczeństwo z punktu widzenia Zachodu polega na tym, że nawet jeżeli Warszawa — w pierwszym przynajmniej okresie — dba wyłącznie o gospodarcze korzyści, z czasem musi się dostosować do wymogów polityki sowieckiej i zasad tzw. solidarności socjalistycznej, czyli rozpocząć także ekspansję polityczną bloku wschodniego.

Jeżeli przyjąć poziom handlu polsko-afrykańskiego za 100 w roku 1956, to w roku 1960 import wzrósł do 324, a eksport do 235. Jeżeli wymia-

Trzecia Rodzina Polska Chce Wracać Do Niemiec Zachodnich Po 7 Tygodniach Pobytu w Anglii

Londyn. (DP) — Trzecia rodzina uchodźców polskich, którą sprowadzono do Anglii oświadczyła, że chce wracać do Niemiec z powodu trudności finansowych.

Jest to rodzina Sowińskich, złożona z 5 osób: ojca, matki i dwóch synów w wieku lat 11 i 6 oraz dziadka. Przybyli oni 9 tygodni temu z Niemiec do Birmingham. Znaleźli się w Klubu Rotarianów przygotowali im umebłowany dom. Reporterzy pism angielskich donoszą, że pani Sowińska obliczyła, iż rodzina przebywając w Niemczech będzie miała większe dochody, niż w Anglii. Rodzina Sowińskich zamierza wracać do Stuttgartu.

— Mój teść nie otrzymuje żadnej pomocy finansowej — powiedziała p. Sowińska. — Ja sama straciłam nogę podczas wojny i nie mogę pracować cały dzień. Jedynym źródłem dochodu całej rodziny jest praca mojego męża w warsztacie malarskim. Poin-

ZMS Pacyfikuje Nastroje Młodzieży

New York (FEC) — Warszawskie komitety Związku Młodzieży Socjalistycznej organizują ostatnio "Wieczory pytań i odpowiedzi" na temat sytuacji międzynarodowej w jej wśród młodzieży i w ten sposób starają się pacyfikować "panikarskie" — jak je nazywa prasa reżymowa — nastroje. Wśród młodzieży bowiem w związku z wypadkami berlińskimi, wytworzyła się "histeria wojenna."

ZMS-owskie wieczory — jak informuje organ partii, "Trybuna Ludu" (nr. 255) odbywają się w zakładach pracy, szkołach i instytucjach, gdzie pod wpływem obecnej sytuacji międzynarodowej "znaczenie ożywiło się zainteresowanie młodzieży. Prelegentami są publicyści, zajmujący się sprawami polityki międzynarodowej oraz pracownicy Instytutu Spraw Międzynarodowych."

WERBUJMY MŁODZIEŻ DO ZWIĄZKU NAR. POL.

Rowy Strzeleckie w Elisabethville

Elisabethville (K). — Oficerowie NZ i Katangi rozpoczęli inspekcję stanowisk zajmowanych przez wojska obu stron. Wyniki inspekcji mieszanej komisji zostały ogłoszone przez delegata NZ w Elisabethville dra O'Brien po przedstawieniu prezydentowi Czombe ultimatywnego żądania aby w ciągu kilku dni zwolnił ze swej armii około setki białych żołnierzy najemnych.

Wojska indyjskie NZ zajmują nadal gmach urzędu pocztowego w Elisabethville i inne stanowiska, obsadzone podczas ostatnich walk. Wojska te budują również rowy strzeleckie i zakładają gniazda karabinów maszynowych w pobliżu głównej kwatery NZ.

Observatory twierdzą, że NZ chcą pokazać Czombe co go czeka jeżeli rozejm zostanie zerwany.

Delegat NZ Khiari, który prowadzi rokowania z Czombe, odrzucił jego żądania wycofania wojsk NZ z Katangi.

Obie strony nie omawiały jeszcze wymiany jeńców. W rekach wojsk NZ jest 250 żołnierzy Katangi, a w rekach wojsk Katangi — 100 żołnierzy NZ.

W mieście Kipushi pod Elisabethville doszło do krwawych starć między Murzynami ze szczerpu Kasai i Baluba. Walczono siekierami, łańcuchami, rowerami i widłami. 21 osób zostało zabitych. Praca w kopalni miedzi w tym okrogu została wstrzymana. Wielu Murzynów uciekało w panice w kierunku granicy Rodezji.

Oszczędności Wsi

New York (FEC) — Podana przez warszawskie "Życie Gospodarcze" (17. 9. 61r.) statystyka wkładów oszczędnościowych ludności Polski w PKO (według grup zawodowych) wskazuje, że wkłady rolników wynoszą zaledwie 4.9 proc. "W porównaniu z szacunkiem zasobów gotówkowych indywidualnych rolników — pisze cytowany tygodnik — uderza ich niski udział w sumie oszczędności." Również oszczędności w PKO, wynoszący 4.7 proc.

Na koniec sierpnia 1961 r. wkłady oszczędnościowe w PKO osiągnęły prawie 17 miliardów złotych, ilość zaś posiadanych książeczek w tym okresie wynosiła 9,376,700. "W trzeciej dekadzie sierpnia b.r. — pisze "Życie Gospodarcze" — nastąpiło pewne obniżenie stanu wkładów, m. in. pod wpływem poddania się części oszczędzających panikarskim nastrojom" wojennym.

Jak powszechnie wiadomo PKO (Polska Kasa Oszczędności) jest integralną częścią systemu finansowego reżymu. Wkłady oszczędnościowe włączane są do budżetu państwa. Czysty dochód PKO według cytowanego tygodnika po wypłaceniu klientom 250 mln. zł. tytułem odsetek, wynosił w 1960 roku 206 milionów złotych.

Światowi "Obroncy Pokoju" w Warszawie

New York (FEC) — Podczas gdy Sowiety bez przerwy prowadzą doświadczenia atomowe, a Chruszczow zapowiada wystrzelenie superbomby o sile wybuchu 100 milionów ton TNT i straszy świat całym arsenałem zbrojnym swego imperium, w Warszawie zebrał się liderzy t.zw. Światowej Rady Pokoju, zorganizowanej — jak wiadomo — z inicjatywy Stalina w 1949 roku. Obrady prezydium tej Rady rozpoczęły się 20 września, a więc prawie w 21 rocznicę zbrojnego najazdu sowieckiego na Polskę.

W szumnym komunikacie warszawskiej agencji PAP (20.9.61 r.) podano, że do Warszawy przybyli na kilka dni "delegaci z różnych kontynentów świata, wielu czołowych polityków, pisarzy, uczonych". Głównym warszawiancy nie znali nazwisk tych "delegatów kontynentów", mogliby uważać najład na Warszawę "czołowych polityków, pisarzy i uczonych" w rocznicę napaści sowieckiej na Polskę — za prowokację. Zaczęli oni bowiem zjeżdżać do Warszawy od 17 września, a więc dokładnie w 21 rocznicę wkroczenia wojsk sowieckich na terytorium Polski. Warszawianie jednak wiedzą, kogo i co reprezentują ci "delegaci kontynentów". Występują oni od lat głównie przeciw doświadczeniom atomowo-nuklearnym. Jednak ostatnio w Warszawie nabrali wody do ust, pomijając milczeniem fakt wznowionych przez Sowiety doświadczeń z bronią nuklearną. Ani prezes Rady Pokoju, J. D. Bernal, który przewodniczył obradom, ani nikt z uczestników tej "pokojowej" imprezy słowem nie wspomnieli o sowieckich próbach atomowych i nie domagali się "natychmiastowego zakazu tych prób" — jak na podobnych zjazdach jeszcze do niedawna — mimo tego, że

Światowi "obroncy pokoju", przybywając z różnych "kontynentów" do Warszawy zdawali się nie wiedzieć o sowieckich próbach atomowych. Gdyby jednak nie Sowiety, a np. Stany Zjednoczone lub Wielka Brytania pierwsze wznowiły doświadczenia atomowe, warszawskie obrady "Światowej" Rady Pokoju skoncentrowałyby się głównie wokół tej sprawy. Byłoby jak w latach ubiegłych protesty, oskarżenia, apele, potępienia. Fakt ten świadczy najwyraźniej, kogo reprezentują t.zw. światowi obrońcy pokoju i jakim służą celom.

Polski Architekt z US

Warszawa (P). — Warszawskie biuro projektów — służby zdrowia — odwiedził przybyły ze stanu Massachusetts, USA, architekt Witold Henneberg, który zapoznał architektów warszawskich z projektem małych szpitali w USA.

Witold Henneberg był jednym z laureatów pierwszej nagrody w 1959 r. na konkursie na budynek mieszkalny ogłoszony przez SARP.

Rozwój Miast

Sprawdzanem szerególnie szybkiego rozwoju miast polskich, zwłaszcza wiejskich — jest fakt, że według ostatniego spisu, 48% ludności Polski mieszka w miastach.

W roku 1950 procent ten wynosił 39%.

22 miasta w Polsce liczą ponad 100,000 mieszkańców, ale nadal jedynym "millionerem" jest Warszawa...

W dalszej kolejności — jeżeli idzie o liczbę ludności — idą Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań, Gdańsk, Katowice oraz Szczecin.



EGIPCIANIE OPUSZCZAJĄ SYRIĘ. W związku z ostatnim przewrotem politycznym w Syrii około 3,000 Egipcjan musiało opuścić ten kraj, na rozkaz nowego rządu. Powyższe zdjęcie przedstawia rząd samochodów na granicy Libanu. Są to właśnie Egipcjanie opuszczający Syrię.

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Najdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu. Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przestać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

UWAGA:

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczyć mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....
Numer Telefonu.....
Miasto..... Zona..... Stan.....
Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczemy OSOBOM. KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA, OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

Historia Związku Narodowego Polskiego

ZEBRAŁ I NAPISAŁ ADAM OLSZEWSKI
Część 2-ga Tomu 2-go od roku 1905 do roku 1930
Tom 1-szy od r. 1880 do r. 1905 napisał Stanisław Osada

(Ciąg dalszy)

Należą się one polskiej parafii, gdzie mnie wychowano w religii naszych przodków, gdzie mi wpajano w umysł i serce zasadę, że w każdym Polaku mam widzieć brata, a w każdej Polce siostrę. Honory te i zaszczyty należą się mojej Grupie związkowej, gdzie razem z innymi poznałem cele i zadania największej bratniej organizacji polskiej na świecie — Związek Narodowy Polski. Należą się mojej Gminie, która zauważyła moją pracę i starania dla Związku i uznała za stosowne wysunąć moją kandydaturę, na ten zaszczytny urząd w naszej organizacji.

Honory te i zaszczyty — należą się Wam wszystkim Związkowcy i Związkowczynie z całego Zagłębia Węglowego za to, żeście mi pomogli, żeście dożyli swoich starość, ażeby syn polskiego górnik mógł zająć stanowisko prezesa Związku Narodowego Polskiego. Należy się Wam wszystkim, to, co dziś — może jeszcze nie zasłużenie — na moją skromną osobę spada. Dzielę się więc lojalnie z Wami wszystkimi tym, czym mnie tu tak hojnie obdarzono. Powinienem Wam wszystkim serdecznie podziękować.

Przypuszczam jednak, że samo podziękowanie tylko tu nie wystarczy. Uważam, że byłoby to zamożne, za tyle okazanego mi serca i przyjacielskiego uczucia. To też ja Wam oprócz mojego najserdeczniejszego podziękowania, w zamian za Wasze serce i życzliwość, chcę dać coś więcej aniżeli tylko moje podziękowanie. Dać Wam chcę to, co w tej chwili dać mogę — rzetelnie, szczerze i uczciwie. Chcę Wam dać moje słowo i moje mocne zapewnienie — że zaufania Waszego nie zawiodę. Dając Wam to zapewnienie, przysięgam Wam solennie, że wszystkie moje siły, czas i zdolności — poświęcę w pracy na stanowisku, na które się dostałem dzięki Waszemu poparciu. Na stanowisku tym zrobię wszystko co jest w mej mocy i co wchodzi w zakres mojego działania, ażeby Związek Narodowy Polski był jeszcze większy, jeszcze potężniejszą organizacją. A silnego Związku Narodowego Polskiego potrzeba nam dziś bardzo. Macierz nasza przeżywa dziś straszne chwile.

Ziemia naszych ojców zalana jest krwią jej obrońców, zlaną niewinną krwią kobiet i dzieci pomordowanych przez barbarzyńskiego najeźdźcę. Cała Polska okryta dziś żałobą. Żalobą są również okryte serca nasze, serca dzieci, których ocean, ani sztuczne granice kreślone przez wrogów — nie zdołał oddzielić od Polski.

Mimo strasznego nieszczęścia nie upadła na duchu Polska, nie upadła i nie upadnie Polonia amerykańska! Damy Polsce wszystko na co nas stać, damy chętnie, damy jaknajprędzej. A jeśli będzie ku temu możliwość — damy nawet naszą krew i życie!

W tej szlachetnej działalności na rzecz Polski — pierwszym będzie, bo pierwszym być powinien — Związek Narodowy Polski. A im będzie Związek większy w członkostwo w zasoby pieniężne, tym pomoc dla Polski będzie większa. Gdy minie, gdy się obróci w proch i pył obecna zawierucha wojenna i brutalna przemoc barbarzyńskiego najeźdźcy — kwestia zupełnej niepodległości Polski — stanie się rzeczą aktualną.

Wszyscy zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że w kwestii tej bardzo będzie dużo znaczyć stanowisko najpotężniejszej naszej republiki — Stanów Zjednoczonych. Im silniejszy będzie nasz Związek Narodowy Polski, im więcej będzie w swoich szeregach miał lojalnych obywateli i obywaterek tego kraju, tym więcej będą się z jego głosem liczyć.

A głos ten będzie się domagał, ażeby rząd Stanów Zjednoczonych miał jak najprzychylniejsze stanowisko, w sprawie niepodległości Polski.

Widzicie, więc, że w tym wypadku praca dla Związku, to również praca dla Polski. Jestem przekonany, że wszyscy jak tu jesteście, życzyście dobrze Związkowi Narodowemu Polskiemu; życzyście dobrze Polsce, łączymy więc nasze wysiłki, naszą pracę, nasze starania, nasze serca i myśli — a będzie wielki i silny Związek Narodowy Polski i będzie wielka, potężna, demokratyczna i niepodległa Polska!

ZAKOŃCZENIE PIĘKNEGO WIECZORU

Ostatnie przemówienie przypało ks. Gryczce doskonałemu mówcy, który przedstawił akcję kleru polskiego w Pensylwanii, którzy udali się do swoich biskupów, aby polecili w parafiach polskich w Zagłębiu Węglowym — jedną kolektę w miesiącu, przekazać na pomoc ludowi polskiemu, który walczył i walczy z siłami barbarzyńskimi, wrogimi kościołowi katolickiemu. Wskazuje następnie, że Pensylwania dała i Polonii i Stanom Zjednoczonym szereg ludzi zasłużonych, więcej niż inne stany. Dopełnia ten szereg prezes Karol Rozmarek, któremu daje uznanie jako dzielnemu Polakowi, podkreślając, że pan Rozmarek przywozi codziennie dwie swoje córki do szkoły parafialnej. Podkreśla dalej prawość charakteru, nie łamie swych przyrzeczeń i dodaje, że znając mec. Rozmarka, który jako prezes ZNP i mąż stanu Polonii nie zboczy z linii jaką wykreślił, nie odchyli się od linii wytkniętej przez założycieli ZNP, linii prawego Polaka, szanującego honor narodu polskiego, który może wybaczyć odchylenie się tej linii słabym charakterem, ale sam pozostanie nieugięty.

Silne, jakby prorocze słowa ks. Gryczki — zrobiły wielkie wrażenie, które spotkało się z zasłużoną owacją uczestników tej uroczystości, która zarówno w prasie polonijnej jak i prasie amerykańskiej, podmurowała silnie na samym początku stanowisko prezesa Rozmarka i drogę do prestiżu organizacji polskich, a szczególnie Związku Narodowego Polskiego, który hetmanął przez swych dzielnych wodzów całej Polonii Amerykańskiej.

Po odczytaniu telegramów przez mistrza ceremonii i wręczeniu podarków, z których jeden bardzo cenny, zegar oprawiony w postawę z kamiennego węgla, ozdobionego rzeźbą artystycznie wykonaną przedstawiającą szyb kopalni, w gwarze górniczej zwany "becką" z dedykacją: "Dla Prezesa Rozmarka od Okręgu 7go ZNP, 1939".

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czytajcie Stale Dziennik Związkowy



Ten cztero-drzwiowy Falcon sedan uwydatnia nowy styl małych aut na rok 1961. Będąc w dalszym ciągu "dystygowanym Falconem" najbardziej sprzedawanym z małych Fordów, posiada

nową kratę, nowe przednie błotniki i maskę, oraz większe tylne światła, lecz wciąż zachowuje wewnętrzną zewnętrzną wymiary poprzednich aut. Wewnątrz tabliczka z instrumentami została prze-

robiona i są nowe wyroby. Style i kolory we wszystkich modelach. Nowy styl Falcon został przedstawiony przez dostawców Forda 29 września i posiada ogółem 13 modeli. (RM)

W Rocznicę Śmierci Bohatera Dwóch Światów — Kazimierza Pułaskiego

Zginął Pod Savannah (Georgia) w Wojnie o Niepodległość Stanów Zjedn.

Dnia 21 września 1961 roku, prezydent Stanów Zjednoczonych J. F. Kennedy, podpisał proklamację ustalającą 11 października 1961 roku, jako "Dzień Pułaskiego", "General Pułaski Memorial Day", celem uczczenia pamięci 182-letniej rocznicy zgonu generała K. Pułaskiego, który zmarł wskutek odniesionych ran w szarych kawaleryjskiej pod miastem Savannah, w Georgia, na okręcie wojennym U.S. "Wasp", znajdującym się przy ujściu rzeki Savannah do Atlantyku, dnia 11 października 1779 roku.

Konfederacja Barska
Któż był ten człowiek, chociaż cudzoziemiec, że pamięć Jego w rocznicę jego śmierci, jako obrońcy wolności amerykańskiej, jest czczona każdego roku? Urodzony w marcu 1748 roku, w Winiarach na Podolu, jako syn starosty. Wiedzę wojskową i doświadczenia polityczne, nabył, służąc pod Karolem Kurlandzkiem. Z chwilą utworzenia Targowicy, celem której było obalenie Konstytucji 3 Maja, wstępuje wraz z ojcem i braćmi do Konfederacji Barskiej, mającej na celu obronę praw Rzeczypospolitej i walkę z rosyjskim najeźdźcą, wezwanym na pomoc przez targowiczów. W roku 1769 Pułaski bierze udział w nieudanym porwa-

niu króla Stanisława Augusta, którego w ten sposób chciano zmusić, ażeby przystąpił do Konfederacji Barskiej, przeciwko Targowicy.

W ciągu czterech lat, Pułaski walczył z rosyjskim najeźdźcą na czele oddziałów konfederackich. Słynną jest Jego ostatnia obrona Częstochowy.

Wobec przeważających sił wroga, Konfederacja Barska została zlikwidowana. Pułaski, któremu król Stanisław August nie chciał przebaczyć za udział w porwaniu jego osoby, uchodził za granicę, do Francji.

Benjamin Franklin

W Paryżu zgłasza się do przedstawiciela Ameryki, Benjamina Franklina i jako ochotnik w lipcu 1777 roku przybywa do Ameryki.

Oddany całym sercem walce o wolność, wstępuje w szeregi milicji amerykańskiej, pod wodzą Jerzego Washingtona. Dzięki swojej przytomności umysłu i trzeźwej ocenie sytuacji 11 września 1777 roku pod Brandywine szarżując i powodując zamieszanie w szeregach angielskich, jako dowódca specjalnego oddziału, ostaniamy odwrót pokonanej armii od całkowitej zguby i kapitulacji, w pięć dni później pod Warren Tarnem udaremnia niespodziewany atak angielski.

W uznaniu Jego zasług, Kongres nadaje mu stopień generała brygady i nadaje dowódca dywizji kawalerii. Na tym stanowisku nie długo trwa. Po pięciu miesiącach, zniechęcony ciągłymi intrygamami oficerów, którzy zdradzą mu wyróżnienia, jako cudzoziemcowi, rezygnuje ze stanowiska dowódcy dywizji i udaje się do głównej kwatery Washingtona, w Valley Forge i za zgodą Kongresu formuje samodzielny korpus kawalerii i lekkiej piechoty pod nazwą "Legion Pułaskiego".

Ginie Pod Savannah

W roku 1779 pod Charleston, S. Carolina, Legion zadaje sromotną klęskę anglikom pod wodzą Prevosta. Dnia 9 października tegoż roku, pod Savannah, Georgia, jako dowódca francuskiej i amerykańskiej kawalerii, Pułaski zostaje ciężko ranny w szary. Przeniesiony na pokład wojennego statku "Wasp", pomimo natychmiastowych zabiegów chirurgicznych, umiera dnia 11 października 1779 roku. Zwołki Jego, wskutek silnego rozkładu, spowodowanego ciepłym klimatem, zostały opuszczone do morza, według morskich ceremoniału pogrzebowego. W kilka dni później, wzięczna ludność miasta Savannah, urządziła swemu Bohaterowi, wspaniały symboliczny pogrzeb, wzdłuż całego miasta. W pogrzebie udział wzięły, olbrzymie tłumy mieszkańców, oraz przedstawiciele wojska, marynarki i władz cywilnych. Celem uczczenia pamięci swojego bohatera, wzniesiono w Savannah pomnik ze składek publicznych. Ale nie tylko w Savannah pamiętają o Generale Pułaskim. W Washingtonie, stolicy Kraju, wznosi się wspaniały jego pomnik, dzieło rzeźbiarza K. Chudzińskiego. Dwa miasta, jedna wieś i fort, jako zabytek narodowy, są nazwane Jego imieniem. Również cały szereg placów, ulic i t.p., w miastach i miasteczkach.

Przy Zgonie Liczył 31 Lat

Czym można sobie wytłumaczyć, że młody człowiek, w chwili śmierci mający 31 lat, cudzoziemiec, który w wojsku amerykańskim był tylko przez dwa lata, otoczony jest nimbem sławy i bohaterstwa, oraz miłością i szacunkiem obywateli amerykańskich. Pułaski, to nie tylko romantyk walki o niepodległość, bliski sercom amerykańskim, ale jednocześnie w każdym calu żołnierz. Jego ekscentryczny mundur, niesamowita odwaga, tupet i pogarda śmierci, oraz szybkość decyzji jako dowódcy, imponowały Jego podkomendnym, a nawet nieprzyjacielnym mu oficerom. Pułaski był symbolem młodości: bujnej, gorącej, walczącej o wolność i niepodległość Ameryki. Walką o wolność miał wpojona od dziecka, nie uznawał żadnych kompromisów, nie dbał o odznaczenia i wyróżnienia.

haterstwa, oraz miłością i szacunkiem obywateli amerykańskich.

Pułaski, to nie tylko romantyk walki o niepodległość, bliski sercom amerykańskim, ale jednocześnie w każdym calu żołnierz.

Jego ekscentryczny mundur, niesamowita odwaga, tupet i pogarda śmierci, oraz szybkość decyzji jako dowódcy, imponowały Jego podkomendnym, a nawet nieprzyjacielnym mu oficerom.

Pułaski był symbolem młodości: bujnej, gorącej, walczącej o wolność i niepodległość Ameryki. Walką o wolność miał wpojona od dziecka, nie uznawał żadnych kompromisów, nie dbał o odznaczenia i wyróżnienia.

Legion Pułaskiego

W Ameryce, pomimo dość poważnego doświadczenia w dowodzeniu, zgłasza się do szeregów milicji jako zwykły ochotnik, ale już w krótkim czasie swoimi wybitnymi zachowaniami wojskowymi wybija się na czoło. Prawdziwy, "wolny żołnierz polski", który nie znośi formalistyk wojskowej, a tylko czynny. Jego "Legion", to formacja ludzi woliących, walczących o wolność i niepodległość ciemnego Kraju. Za tą wolność i niepodległość Pułaski oddał życie swoje, najwspanialszą ofiarę, jaką człowiek może dać. Ofiarą ta nie była nadaremna.

Dzisiaj Ameryka jest krajem: wolnym, niepodległym, wspaniałym, potężnym, z którym liczy się cały świat.

Pomostem

Przelana krew Pułaskiego, jak również krew całego szeregu Jego polskich legionistów, biorących udział w walkach o wolność i niepodległość, oraz udział w walce niepodległościowej Tadeusza Kościuszki, polskiego bohatera narodowego, były jakby pomostem wzajemnej sympatii obydwóch narodów. Amerykanie, powodując się tą sympatią, starali się jak mogli pomóc Polakom w odzyskaniu Niepodległości, szczególnie w okresach powstaniowych. Pamiętali, że najlepszy synowie Polski, walczyli o wolność i niepodległość Ameryki, a później w umacnianiu Jej państwowości. Niestety, pomoc ta na skutek wielkiej odległości i specyficznych warunków politycznych w ówczesnych czasach, często nie docierała do przeznaczonego celu, lub musiała być bardzo ograniczana. Dopiero w 1919 roku, Ameryka, po pierwszej wojnie światowej, przez usta swojego Prezydenta Woodrow Wilsona, w trzynastym punkcie traktatu pokojowego, zażądała wolnego i niepodległego Państwa Polskiego i Państwo Polskie, na nowo powstało.

Naród amerykański, wie i pamięta, że w pierwszych szeregach obrońców Jego wolności i niepodległości, byli również, synowie gniebnionego kraju, — Polscy, Kościuszko, Pułaski i wielu innych, którzy w obronie wolności i niepodległości Narodu amerykańskiego, narażali i oddawali swoje życie. — Jerzy Malcz

Z Gminy 120 ZNP

Regularne posiedzenie Gminy 120 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 9-go października, o godzinie 8-iej wieczorem w sali Polish Legion of Amer. Veterans, 1110 N. Cleaver, róg ulicy Milwaukee.

Ze względu na wiele bardzo ważnych spraw, wszyscy Delegaci i Delegatki Grup przynależnych do Gminy 120 ZNP proszeni są uprzejmie o niezawodne i punktualne przybycie. — Józef Tragarz, prezes; Tadeusz Jasiorkowski, sekretarz.

Posiedzenie Tow. Alliance Society Gr. 2475 ZNP

W środę, dnia 11 października, odbędzie się miesięczne zebranie Alliance Society, Grupy 2475 ZNP, w sali Wydziału Kongresu Polonii, budynku przy 1838, W. Division ul.

Prosimy wszystkich członków i członkinie o najliczniejsze przybycie. Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. Początek zebrania o godz. 8 wieczorem. — K. Bojkowski, prezes; Jan Wróblewski, sekretarz.

Na Fundusz Obrony Ziem Zachodnich Polski

Już od kilku lat Polski Związek Ziem Zachodnich w Ameryce zwalcza obcą i wrogą nam propagandę, skierowaną przeciw naszym Ziemiom Zachodnim.

Nie ulega wątpliwości, że aby osiągnąć właściwy cel, potrzebni są odpowiedni ludzie, oraz nieodzowne środki finansowe.

Celem właśnie z dobytymi środkami, Oddział "Wrocław" Polskiego Związku Ziem Zachodnich urządził zabawę jesienną w dniu 14-go października, w obszernej sali Walsh'a.

Niezrównana, 6-cio osobowa orkiestra "Continental", wspaniały bar i bufet oraz szereg atrakcji zapewniają każdemu miłe i wesołe spędzenie czasu.

Komitet zabawy serdecznie zaprasza całą Polonię wychodząc z założenia że jest to jedyna okazja połączenia przyjemnego z pożytecznym. —Komitet.

Wiadomości z Polski

18 spośród 36 miast i miasteczek woj. zielonogórskiego przekroczyło już stan zaludnienia z r. 1939. W samej Zielonej Górze ilość mieszkańców podwoiła się, w Nowej Soli wzrosła o 52 proc., w Koźuchowie i Świebodzinie — o ponad 25 proc., w Gorzowie — o kilka tysięcy.

Stosunki gospodarcze i techniczne między Polską i Czechosłowacją rozwijają się pomimo pewnych różnic położenia politycznego między obioma państwami satelickimi. Skorzystają kiedyś na tym oba narody.

Jeśliby oznaczyć obrót towarowy polsko-czechosłowacki cyfrą 100 w r. 1947, to w br. wskaźnik ten wzrósł do 1,050. Obecnie 8,5 proc. całego polskiego obrotu towarowego z zagranicą stanowi wymiana handlowa z Czechosłowacją: 35 proc. polskiego eksportu do Czechosłowacji to maszyny oraz kompletne obiekty przemysłowe.

Czechosłowackie kredyty i inwestycyjne współdziałają w rozbudowie kombinatu siarkowego w Tarnobrzegu i energetyczno-paliwowe w Turzowie.

Postępuje również koordynacja produkcji maszyn i narzędzi oraz specjalizacja na zasadzie wzajemnego podziału zadań.

Przy regulacji rzeczki Korabajny w rejonie Miłomłynia w pow. ostródzkim znaleziono czaszkę i rogi tura. Przeleżały one w wodzie około 300 lat. Wedle starych kronik ostatni tur na Warmii i Mazurach padł około r. 1670.



BERLIN—TO ZADEN PROBLEM. Sekretarz stanu Dean Rusk i sowiecki minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko rozmawiają tak swobodnie i w pogodnym nastroju, jakby sprawa Berlina, którą ogłaszają nie stanowiła żadnego poważnego problemu.

Formuła Na Astmę Przepisywana Najwięcej Przez Lekarzy — Do Nabycia Teraz Bez Recepty

Zatrzymuje Ataki w Minutach, Pozostawia Ulgę na Godziny!

New York, N. Y. (Specjalnie) — Formuła na astmę przepisywana więcej niż jakikolwiek inna przez lekarzy jest obecnie do nabycia bez recepty dla cierpiących na astmę. Medyczne badania udowodniły że ta formuła zatrzymuje ataki astmy w minutach i daje godziny swobody od nawrotu bolesnych spazmów astmy.

Formuła ta jest tak skuteczna, że jest naczelną receptą lekarzy na astmę — tak bezpieczną, jeżeli jest używana podług wskazań — że obecnie można ją sprzedawać — bez recepty w większości stanów — w małych aptekach zwanych Primatene®.

Te Primatene Tabletki otwierają oskrzelowe przewody, rozpuszczają nagromadzenie flegmy, przynoszą ulgę na naprzemne wyczerpanie nerwowe. Wszystko to bez brania bolesnych zastrzyków.

Sekretrem jest — ze Primatene łączy w sobie 3 lekarstwa (o pełnej mocy recepty), które łącznie działają najszybciej na strąpienia z powodu astmy. Każda z nich działa w specjalnym celu.

Spodziewajcie się więc spać w nocy i mieć swobodę od spazmów astmy. Primatene — 98c w jakiegokolwiek aptece.

Z Walnego Zjazdu Związku Polskich Spadochroniarzy w Ameryce

Dnia 3 września 1961 r. odbył się w Chicago w lokalu Stow. Weteranów Armii Polskiej przy Wood St. nr. 1239 IX Walny Zjazd ZPSA, przy udziale 33 delegatów reprezentujących Koła Związku z Chicago, New Yorku i Detroit.

Zjazd trwał od godz. 11 rano do 9:30 wieczór załatwiający w tym czasie wszystkie żywo interesujące sprawy Związku przy ożywionej i szczerzej dyskusji. Ustępujące władze Związku otrzymały absolutorium z uznaniem, poczem przeprowadzono wybory do nowych władz na następną kadencję.

Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie: Prezes — T. W. Bielobradek; Sekretarz — T. Lampert; Skarbnik — S. Szczepny; Członkowie Zarządu — K. Łukomski, E. Szczołka. Ponadto do Zarządu wchodzi jako Wice-Prezes R. Czyszyński — Prezes Koła w Chicago; B. S. Wojewódka — Prezes Koła w New Yorku i S. Nosecki — Prezes Koła w Detroit. Komisja Rewizyjna została wybrana w składzie: J. Krzyżanowski (New York) — Przewodniczący; J. Liberadzki (Detroit) Członek Komisji; L. Mackiewicz (Chicago) Członek Komisji.

Rezolucja

Zjazd jednogłośnie uchwalił następującą rezolucję: "Dziwiaty Walny Zjazd Związku Polskich Spadochroniarzy w Ameryce, obradujący w Chicago, Ill. w dniach 2 i 3 września 1961 r. przesyła Rodakom w Kraju wyrazy otuchy i nadziei w lepszą przyszłość oraz jest przekonany, że Naród Polski, uciśniony od 16-tu lat przez narzucony i wrogi mu system komunistyczny potrafi nadal stać na straży swej siły biologicznej. Zjazd wia z uznaniem okazywanie pomocy ekonomicznej Polsce i wierzy, że pomoc ze Stanów Zjednoczonych będą nadal kontynuować. Dziwiaty Walny Zjazd ZPSA stwierdza, że odpowiedzialność za obecną naprężoną sytuację międzynarodową ponosi Związek Sowiecki. W tej krytycznej chwili międzynarodowej Zjazd solidaryzuje się ze stanowiskiem Rządu Stanów Zjednoczonych, o ile ono zabezpiecza interesy Wolnej i Niepodległej Polski, i uważa, że obojętny kryzys bełżeński nie może być powodem do likwidacji stanu powojennego tylko w Niemczech.

Zbliżająca się konferencja międzynarodowa musi zająć się całokształtem zagadnień Europy Środkowo-Wschodniej i umożliwić Narodowi Polskiemu samostanowienie na terytorium w granicach Odra-Nissa na Zachodzie i traktatu ryskiego na wschodzie w ramach pełnej niezawisłości i niepodległości. Równocześnie Zjazd stoi na stanowisku, że uznanie przez Stany Zjednoczone obecnej granicy polskiej na Zachodzie nie cierpi zwłoki i że tym samym wytracił z rąk Moskwy jej fałszywe orędziectwo interesów polskich.



Tadeusz W. Bielobradek

Dziwiaty Walny Zjazd ZPSA biorąc pod uwagę pogarszającą się sytuację międzynarodową domaga się od emigracyjnych ośrodków niepodległościowych i bezwzględnie doprowadzenia do zgody wśród naczelnych czynników polskich w drodze obustronnych kompromisów i wyłonienia jednolitego kierownictwa emigracji politycznej, co jest niezbędnym warunkiem skutecznej walki o Niepodległość Polski.

Dziwiaty Walny Zjazd ZPSA przesyła koleżeńskie pozdrowienia B. Dowódcom Brygad, Zarządowi Głównemu ZPS w Londynie, bratnim organizacjom b. Żołnierzy, oraz wyrazy podziękowania Holenderskim Organizacjom i Komitetowi za piękna akcję ufundowaną Pomniku Polskiego Spadochroniarza w Holandii. (R. M.)

Dla Dziewczynek

PRINTED PATTE

4945 SIZES 2-10



by Anna Adams

Wzór 4945
Komplet składający się z bluzki, kamizelki i spodniczki. Można go nosić razem lub też z zmianą z innymi spodniczkami, bluzkami i sweterkami.
Wzór 4945 można nabyć w rozmiarach 2, 4, 6, 8, 10. Na wielk. 6 na kamizelkę i spodniczkę potrzeba 1 3/4 jarda 45 cal. materiału a na bluzkę 7/8 jarda 35 cal. materiału.
Cena wzoru 50 centów. Należy dołączyć prosimy nadpłatę w srebrze lub w znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnienie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka.....

Rozmiar (Size).....

100 Najlepszych Jesiennych Fasnow — spodniczki, bluzki, sukienki, kostiumy, ensembles, we wszystkich wielk. w naszym nowym Katalogu w kolorach Zaczynając się od 35 centów. Zamówcie dziś przesyłając 35c w srebrze lub znaczkach pocztowych.

TRYLOGIA

HENRYKA SIENKIEWICZA

"Ogniem i Mieczem", "Potop" "Pan Wołodyjowski"

Komplet w twardej, pięknej oprawie

Wartości \$22.50

Cena **\$20.00** Za Komplet

TRYLOGIA nadaje się wspaniale na PREZENT

Nie zwlekajcie, kierujcie zamówienia na

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

UWAGA: Na C.O.D. — Książek Nie Wysyłamy

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid At Chicago, Illinois. Published daily except Sundays by ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc. 1201 Milwaukee Avenue CHICAGO 22, ILLINOIS

Wojna z Oszustwem

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się kampania, której celem wytycznym jest wzmocnienie akcji przeciw różnym oszustom, szalbiercom, którzy pod tym lub innym pozorem okradają ludzi.

Walka ta nie jest nową, bo już od przeszło pół wieku zrzeszenie American Medical Association toczyło ją, ale ponieważ bez wielkiego skutku. W miejsce nieszkodliwego oszusta, pojawiają się dziesiątki a nawet setki innych, którzy żerują na naiwności i głupocie ludzkiej.

Może mniej zdarza się wydarzeń, że oszuści sprzedają "maszynki do robienia pieniędzy" czy "sztab złota", które są niczym innym jak tylko zwykłą cegłą lub bryłą skalną "pomalowaną" lub zawierające odrobiny kruszczy, imitującego złoto.

Od pewnego czasu pojawiają się różni wynalazcy, którzy polecają swe przyrządy do usuwania bólów reumatycznych i artretycznych i innych dolegliwości ludzkich, nie wyliczając sposobów na leczenie... choroby raka. Rok rocznie oszuści nabierają ludzi i okradają z pieniędzy.

Ostatnio w stolicy kraju odbył się dwudniowy kongres, zwołany przez AMA i Food and Drug Administration, przy współpracy Departamentu Poczty, jak też Federal Trade Commission i United States Department of Justice. Na tym kongresie omawiano sposoby walki z oszustami i szarlatanami, którzy zarabiają ogromne sumy na naiwności ludzkiej. Coprawda, ponieważ nie można dziwić się ludziom cierpiącym, że poszukują szybkiej ulgi w cierpieniu i gotowi są płacić za byle nadzieję, że ten czy inny "wynalazek" pomoże im.

Obliczono, że każdego dnia w Stanach Zjednoczonych przybywa 700 nowych cierpiących na artretyzm; blisko 12 milionów osób cierpi wskutek artretyzmu. Sprytni oszuści wiedzą o tym i niedawno rozpoczęli sprzedawać zwykłą wodę morską po \$3 za pająk. Ten środek jest nie tylko bezwartościowy ale po prostu szkodliwy, gdyż zbyt wielkie spożycie soli powodują stwardnienie tkanek.

Nie sposób wyliczyć wszystkich "środków", "przyrządów", "rad" stosowanych przez oszustów, a których pozabawia mogą intratnych dochodów przede wszystkim chorzy i cierpiący. Po pierwsze wystrzeżać się należy nabywania "medycyn", "maści" czy "przyrządów" bez upewnienia się, że są naukowo zbadane w laboratoriach i polecane przez lekarzy. Dla upewnienia się jest dobrze poinformować się u swego zaufanego lekarza, względnie można napisać do: American Medical Association, Post Office Department, Federal Trade Commission, do stanowych lub lokalnych władz zdrowotnych.

Zarówno lekarz jak i wyżej wymienione agencje federalne, stanowe, powiatowe i miejskie z pewnością udzielą informacji w jaki sposób można ochronić siebie od zbyt swawolnych obietnic oszustów i szarlatanów.

De Gaulle Nie Ustąpi

Przed dojściem do władzy, prezydent Francji Charles de Gaulle sprzeciwiał się wszelkiej strukturze "nadnarodowej". Francja była w jego oczach wieczną podobnie jak inne państwa są wieczne. Od tego czasu zmienił swoje nastawienie. Zrozumiał on, że jedynie silną wolą zdola pokonać gnuśność i apatię polityczną swego narodu.

Zrozumiał też, że Wspólny Rynek Europejski jest najlepszym środkiem gwarantującym Francji pozycję mocarstwa światowego. De Gaulle został przywódcą grupy państw, zrzeszonych w ramach Wspólnego Rynku Europejskiego.

Pojawienie się na arenie dziejowej generała de Gaulle jako intelektualnego przywódcy świata zachodniego, posiada też wielkie znaczenie polityczne — pisze w dzienniku izraelskim Nowiny i Kurier korespondent z Paryża Filip Ben. "Obecnie Francja zajmuje drugie miejsce w obozie zachodnim — a nie Wielka Brytania, która zajmowała do niej

przez kilkadziesiąt lat. Od czasu spotkania de Gaulle'a z Kennedy'm w Paryżu znaczący się jego wpływ na politykę Zachodu. Odtąd nawet prezydent Kennedy więcej liczy się z poglądami de Gaulle'a, niż Macmillana. "Największym niepowodzeniem de Gaulle'a jest fakt, że nie potrafił zakończyć wojny w Algierze. Wojna ta jest jak gdyby rakiem zżerającym organizm Francji. Mnożą się oznaki, że de Gaulle przygotowuje się do roli chirurga.

"Jeżeli rokowania z FLN zakończą się definitywnie niepowodzeniem, de Gaulle będzie musiał przeprowadzić podział Algieru i wymianę ludności. Podział Algieru będzie niebezpieczniejszą operacją niż podział Palestyny w roku 1948 i raczej będzie przypominał podział Indii, gdzie nastąpiła rzeź milionów Hindusów i Muzułmanów.

"De Gaulle nie jest człowiekiem, którego łatwo można nastraszyć, ale mimo to napięcie polityczne może stać się ciężarem, nawet dla najmocniejszego człowieka.

"Istotnym zagadnieniem Francji jest to: jak długo de Gaulle pozostanie u władzy? Wszyscy wiedzą, że w chwili kiedy de Gaulle opuści Pałac Elizejski — z tej czy innej przyczyny — we Francji zapanuje długotrwały chaos."

Jak długo de Gaulle pozostanie u władzy, tak długo większość Francuzów będzie go popierała, mimo rozgorzczenia intelektualistów i pomimo tego, że komuniści nazywają go "Mussolinim," a ekstremiści prawicowi — "zdradcą" i pomimo tego, że rolnicy nie są zadowoleni z cen jakie otrzymują za swe produkty.

Naród francuski obawia się, że bez de Gaulle'a pogorszy się sytuacja w kraju. De Gaulle jest w wyższym stopniu symbolem Francji niż Chruszczow jest symbolem Związku Sowieckiego.

Popularność Chruszczowa wspierana jest bagietkami, podczas gdy de Gaulle nadal pozostaje bohaterem Francji.

Chińska Propaganda w... Polsce

Mimo nieporozumieniem między Moskwą i Pekinem, o których pisaliśmy już niejednokrotnie, działalność kulturalna i polityczna komunistów chińskich na terenie Polski oraz tzw. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej jest nadal ożywiona.

Z miesięcznika warszawskiego CHINY dowiadujemy się, że w ostatnich miesiącach odbyło się w Polsce szereg wystaw, odczytów i towarzyskich spotkań z odwiedzającymi Warszawę i inne miasta Chińczykami.

Wystawy chińskie odbyły się w 16 miastach Polski. "Wzorem lat ubiegłych — pisze cytowany miesięcznik — wszystkie oddziały terenowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej rozwijały działalność propagandową w związku z Dniami Oświaty."

W ostatnich miesiącach Towarzystwo przejawiało "ożywioną działalność" również wśród młodzieży.

"W centralnym Klubie Towarzystwa w Warszawie odbyły się spotkania przy herbatce jaśminowej z ambasadorem Wang Ping-Nanem, który podzielił się ze słuchaczami wrażeniami z ostatniego pobytu w Chinach. Ambasador bawił również w Nowej Hucie i w Krakowie."

Podobny Do... Kufła z Piwem

Sąd w Bawarii wydał rozporządzenie, aby zachodnio-niemiecki magazyn wiadomościowy przestał porównywać ministra obrony Franza Josefa Straussa do kufła z piwem. Strauss waży 200 funtów i jest średniego wzrostu.

Rudolf Augstein, wydawca magazynu Der Spiegel (Lustro) argumentując w sądzie przeciw temu rozporządzeniu twierdził, że porównanie korpulentnego ministra obrony z kufłem do piwa lub z piwem należy do przywileju wolności prasy.

Sąd jednak odrzucił ten argument, że porównanie to jest "obelżywe". Ponadto władze sądowe zarządziły wycofanie z obiegu wydania, w którym jest artykuł, który nie podoba się panu ministrowi.

Minister Strauss nie lubi, gdy piszą o nim, że posiada zdolności do wywoływania paniki, że jest nadmiernie ambitnym i że domaga się, aby armię niemiecką wyposażono w broń nuklearną, aby przyspieszyć wojnę między Stanami Zjednoczonymi z Rosją. I dlatego zaproteściwał, że artykuł "jest jedną wielką obrazą, a oszczercze zdania mają na celu znieważenie go".

Wydawca Augstein, którego magazyn jest szeroko rozpowszechniony w Niemczech zachodnich, twierdzi, że wolno mu krytykować przedstawiciela rządu i porównywać go nawet do... Kufła z piwem.

Sąd jednak przyznał rację ministrowi obrony.

To i Owo

W porcie Wafwis Bay (pół wsch. Afryka) toczą się rokowania w sprawie ścignięcia z ławicy piaskowej statku-bazy sowieckiej floty rybackiej, "Simfieropol"; zagadnienie jest o tyle skomplikowane, że podejrzliwy kapitan nie chce podpisać podania o wszczęcie akcji ratowniczej.

Sekcja "dzikiego życia" departamentu spraw wewn. Nowej Zelandii zakontraktowała specjalnego nurka z zadaniem wyłowienia z rzeki Waikato brązowego pstrąga-potwora, którego wagę ocenia się na 40 funtów.

Kalifornijska Bijatyka Ludzi Mocno Bawi — Nie Wiadomo, Kto Się Bardziej Czupurnością Wslawi

Gdy były wiceprezydent Nixon ogłosił się kandydatem na gubernatora Kalifornii, wybuchły zaraz zarzuty, że od możliwego kontr-kandydata, Kniha usiłował kupić "neutralność" przez obliczanie mu najwyższego, "nawet sadowniczego" stanowiska w stanie.



WIÓRA SPOD PIÓRA

ZŁODZIEJO-DZIEJE

W świetle dzisiejszym Etyka jest taka, że — kto może ten kradnie Nawet od — ZEBRAKA.

WINO I KOBIETY

Tegoroczne zbiory winogron we Francji zapowiadają się sensacyjnie. Wina 1961, zarówno w Burgundii i nad Rodanem, jak w krainie szampana, mają być najlepszymi winami od 100 lat. Marcel Lagan, największy znawca win we Francji, mówi, że jeśli rok 1960 był rokiem "chudym" i porównuje go do chudej Zizi Jeanmarie, to wina 1961 będą krzepkie, soczyste, "płuche", dające się według niego porównać jedynie do wspaniałych kształtów Mae West w okresie jej najbujniejszego rozkwitu.

MENU FILMOWE

W Saint Tropez na Rivierze otwarto nowy lokal Esquinade, gdzie wszystkie dania nazwano imionami aktorów filmowych. I tak — nie zamawia się bułek z szynką, lecz "Marilyn Monroe", nie kurczęta z szynką, lecz "Marlene Włady", nie wędzonego łosia z pistacjami, lecz Claudie Cardinale, nie kanapki z salami, lecz "Jean Marais". Nie ma tylko Brigitte Bardot. Uważana jest za niemodną i nie dość apetyczną.

ANEKDOTA O DOBRYCH NIEMCACH

Dwóch Niemców udało się na anty-faszystowski film "Mein Kampf". — Co sądzisz o tym filmie — pyta jeden z nich, wychodząc z kina. — Jeśli mam być całkiem szczerzy — odpowiada drugi — wolęam książkę.

MEDYCYNIE SIĘ WCIĄŻ PRZEBOŹA

Z podręcznika lekarskiego, wydanego w 1956 roku: "Tytoń pobudza do kichania i do snania, oczyszcza podniebienie i głowę, wyprzedza ból i zmęczenie, łagodzi cierpienia zębów i czkawkę, chroni przed zarazą, leczymy świąż, oparzenia i rany."

NIE DMUCHAJ

Kto rozdmucha pył, ten zasypie oczy, w mrokach będzie żył, kto rozdmucha pył...

Promień co mu lśnił, lasku nie roztoczy — kto rozdmucha pył, ten zasypie oczy.

MYŚLI POSREBRZANE

Dyrektor biura — to taki pan, który zawsze przychodzi wcześniej, gdy urzędnie się spóźniają i zawsze się spóźnia gdy podwiadni są punktualni.

(James Wester, dziennikarz) Telewizja zmieniła kółka rodzinne w półkółka. (Noel Coward)

Mężczyzna może być naprawdę szczęśliwy z kobietą pod jednym warunkiem: jeśli przestał jej pożądać. (Michel Simon)

Sztuka jest wyłącznie po to, by niepokoić albo pocieszać. (Georges Braques)

Co Życie Niesie

Czasy Wielkich Postanowień: — Znajdujemy Się Na Gwałtownym Skręcie Dziejów i Nie Wiemy, Dokąd Nas Nowa Droga Poprowadzi

Kryzys berliński i bładania "dobrych" Niemców, którzy popadli w szal litowania się nad samymi sobą i wyrzekania na wolne ludzkie światła, że nie chcą ich bronić, choć przecież, oni, Niemiaszkowie, już się uroczyście i na piśmie zarzekli ludobójstw i bestialstwa, jest właściwie tylko kropką w morzu większych, światowych zagadnień.

Na napuszonej od nadmiaru "demokracji", a ściślej mówiąc: plutokracji Berlinie świat nie stoi, a nad dźwiękami jeszcze podziałem Niemiec nikt nie będzie szat z rozpacz rozdzierał oprócz garstki opętanych nadludzi i hitlerowców rewizjonizmu.

Berlin i sprawa niemiecka są tylko małymi symbolami daleko głębszego podłoża przyczyn zimnej wojny. Jest o nich głośno jedynie dlatego, że znalazły się "pod ręką" w naprzęających się frontach zimnej wojny.

Bój się toczy o nieskończone większe cele i osiągnięcia — bo o duszę i myśl nowoczesnego człowieka, a nie o jakieś kamienie w Berlinie czy o sny pangermańskich "nadludzi", którzy jeszcze nie odchrzypili od wykrzykiwań na cześć Hitlera.

Jeśli (co nie daje Boże!) wybuchnie wojna, to nie będzie ona wojną o Berlin. Berlin może być tylko iskrą zapalną. Ani nie będzie wojny o zjednoczenie Niemiec czy o zaspokojenie obłąkających snów rewizjonizmu pruskiego.

W razie wojny Niemcom przypada bardzo mała rola.

Jeśli (co daje Boże!) dojdzie do złagodzenia naprężenia zimnej wojny drogą układów, to żadnych zasadniczych zmian nie będzie ani w położeniu Berlina, ani w "znaczeniu" Niemiec Zachodnich.

Zimna wojna może być dla wolnego świata takim samym zagrożeniem, jakie Islam stanowi dla świata chrześcijańskiego przed siedemset lat aż do zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem.

Może to być bardzo długi okres zagrożenia, w którym Zachód, jeśli zdoła się na śmiałość i przewidujące kroki i jeśli nie pozwoli, aby mu Niemcy byli kamieniem u nogi, może cofnąć falę ruszomongolskiego imperializmu ze Środkowo Wschodniej Europy i pokrozić go w Azji i w Afryce.

Na naszych wszelkie oczach idą wielkie zmiany, które są nieuniknione i których następstw przewidzieć nie można. Są to zmiany, podlegające prawom czasu, a więc prawom życia i śmierci.

TIMELY TOPICS

Capt. Alexander Bielaski—Civil War Hero And Friend Of Lincoln

He Gave His Life For Freedom At The Battle Of Belmont On November 7, 1861

(Conclusion)

In this engagement he received a wound in the mouth from a musketball, which carried away all the teeth on one side of the face and came out at the back of the neck. He fell, but still resisting, was bayoneted in the shoulder. Then he lay still, feigning to be dead, until all the party of Russians had passed over him. Then he arose, and staggering to a stone bench which was near, seated himself upon it. Feeling very faint and thirsty, and desiring some young women on the opposite side of the street who seemed to view him with compassion, he made signs to them for water. One of the girls soon came to him, bringing a glass of pure, colorless whisky; supposing it to be water, and eager to slake his intolerable thirst, he seized it and swallowed the contents at one gulp. The pain caused by the action of the spirits upon this fresh wound was excruciating, but it dispelled the faintness, and he was enabled to reach a hospital which the Poles had established on the outskirts of the city. Here he had not been an hour, before the Russians, having defeated the Poles, were in full possession of the hospital. His position now became very critical for should he be recognized as a cadet of a Russian military school, who had received his wounds while fighting on the side of Poland, he would doubtless be sent to Siberia, or sentenced to be shot. Fortunately, he escaped suspicion, his wound having so completely disfigured and altered him, that, as he expressed it, his own mother could not have known her Alexander. As soon as he was sufficiently recovered, he left the hospital, and traveled on foot from Warsaw to Paris. Here he offered his services to the French Government and was received into the army. He and his companions in exile were treated with generosity by the French, who allowed them the pay and full rations of soldiers without exacting from them the usual military service.

other man, but he never had another chill.

He became a citizen of the United States in June 1841, and on the 17th of July 1842 he was married to Miss Mary Ann Carey, of Springfield, Ill. In the following November, he went to the city of Mexico, where he was immediately employed as an engineer. During his residence in that country, he was constantly engaged; sometimes for the Government, sometimes for private individuals; but always for a very handsome salary. In March 1843, he received from Santa Anna papers of naturalization, accompanied by the offer of a high rank in the Mexican Army. This offer he wisely declined; and after remaining 18 months in Mexico, he returned to Illinois, where he devoted 2 years to farming. On the 1st of September 1845, he was appointed to a clerkship in the General Land Office, by General Shields, who was at that time a commissioner. In this post, his talents as a draughtsman were often brought into requisition, and after a time procured him the place of assistant draughtsman.

After passing more than 8 years in the faithful performance of these peaceful duties, Bielaski's warrior spirit was again roused. President Lincoln had known him intimately while a resident in Illinois, and highly appreciated his military capacity. Soon after the commencement of the present war, the President offered him a commission as captain in the regular army, and Bielaski immediately accepted. Upon entering the service, he was attached to the staff of General McClernand, and ordered to Cairo. He delayed only long enough to take his family back to their old home in Springfield, Ill., and then hastened to join the division to which he belonged. The first engagement in which they took part was the Battle of Belmont, which was fought on the 7th of November 1861. Bielaski's horse was shot from under him, and while advancing on foot with the flag of his adopted country in his hand, shouting to the soldiers to follow him, he fell, instantly killed by a cannonball. General McClernand made many efforts to regain his body, but it had been buried with a mass of other dead, and could not be recovered.

In 1832, he quit France, and came to America... He landed at Portland, Maine, and very soon after obtained employment as engineer upon a railroad.

At this time he was totally ignorant of the English language, but he had some knowledge of the French, by means of which he managed to make himself understood until he learned by the ear much of our tongue as sufficed for the ordinary exigencies of life. In after years, he became quite a proficient in the use of English.

In 1835, he went to Florida on a surveying expedition, which carried him into various perils and difficulties. Ever ready to brave danger, he took the lead whenever there appeared ought to dread, and with the same stirring cry which he uttered in his last daring charge, "Follow me!" he would dash into swamps swarming with alligators, or thickets alive with Seminoles, his very fearlessness seeming to be his safety.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

Captain Bielaski was about 3 feet and 8 inches high, broad shouldered, and well formed for strength and endurance, rather than for grace and activity. His face, though disfigured by a shot, was pleasing to look upon, especially when graphically describing some hard-fought battle. Then his gray eyes sparkled with excitement, and the veins in his high, broad forehead would swell as the battle thickened. He was always frank and openhearted, sometimes blunt, but never offensive. He was the soul of truth. His promise to do a thing was to all who knew him, an assurance that it would be done.

He has fallen for his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never forget him.

From Florida, he went, in the year 1837, to Illinois, and engaged as engineer on the Illinois Central Railroad, under the well-known engineer and contractor Arthur Hoyt. Here he was occupied in the most laborious duties of the profession; and such was his energy and power of endurance, that often when his assistants, completely worn out, could go no further, he would load himself with his baggage, adding to all, the chain and compass, and thus encumbered, would return to their camp and send back horses for his exhausted comrades. It was while engaged upon this work that he was attacked by ague and fever, the common disease of that country. He felt that his time was too valuable to be wasted in waiting for the slow process of cure in ordinary practice, so he took a whole box of patent pills at one dose, and, when the chill came on, swallowed a tumblerful of pure brandy. He admitted that the remedies would probably have caused death in any

of his adopted country—may that country never

★ ★ ★ Sports — P.N.A. Youth Section — Social ★ ★ ★

Stables Keglers Nip Drewrys, 2-1 In Lodge 83 PNA Men's Keg Action

STANDINGS table with columns W, L and names of participants like Drawrys, McKinley, Sinclair, etc.

Men's Bowling loop title chase. Ed Wallisch rolled 532 for Drewrys, Herb DeMike 531 for McKinley and Al Ciesielski 545 for Pfeiffers.

John Kowalski racked up a 565 series and Dick Orłowski 555 as the Stables crew upset Drewrys, 2 to 1, recently at the Beacon Bowl in South Bend, Indiana.

Stan's Sport and Bait Shop shut out Voss Casimers Food Market with G. Kertesz compiling a 521. R. Lovisa tossed a 513 for the victims.

STABLES: M. Young 492, S. Csakany 469, R. Orłowski 555, B. Cybulski 507, J. Kowalski 565.

DREWRY'S: C. Slisz 460, G. Kubiak 482, C. Kubiak 504, D. Slisz 497, E. Wallisch 532.

McKINLEY: H. DeMike 551, F. Soos 518, J. Wallisch 451, T. Nye 496, C. Wawrzyniak 504.

PFEIFFER'S: S. Pietrak 476, D. Morozowski 418, J. Rzepnicki 478, J. Ciula 429, A. Ciesielski 545.

TV JOE: P. Kwiatkowski 462, J. Walkowski 431, B. Chmielewski 401, A. Marciniak 380, E. Walkowski 406.

ST. JOSEPH: G. Levan 485, C. Sciba 501, J. Klosowski 489, J. Berzai 463, V. Jankowski 478.

W. S. BARBER SHOP: S. Rzepnicki 451, L. Michalski 414, J. Przeswort 499, N. Rzepnicki 518, S. Lipowski 517.

STARLITE: A. Strzelocki 481, D. Pajakowski 535, J. Strzelocki 524, B. Strzelocki 548, W. Karczewski 586.

STAN'S SPORTS: J. Napieralski 487, W. Kaser 455, E. Jagla 510, E. Kitkowski 481, G. Kertesz 521.

VOSS-CASIMERS: C. Lisek 392, R. Lovisa 513, L. Saulczyk 463, A. Matteson 465, C. Brown 483.

A's Sign Lopat As Pitching Coach

New York. (UPI)—The Kansas City Athletics have signed Ed Lopat as their pitching coach for the 1962 season, it was announced by the A's owner, Charles Finley.

Lopat, a former star southpaw with the New York Yankees, was a pitching coach with the Minnesota Twins during the past season.

Finley said that the contract of Ted (Wilce) Wilks, who had served as the A's pitching coach this year, will not be renewed.

"However, we hope to retain Ted in some capacity with the club," the A's owner said.

Finley added that "We feel fortunate in acquiring the services of Lopat. We are confident he will be a great help to our young pitching staff."

Triple Tie For Bowlerettes Leadership

STANDINGS table for bowlerettes with columns W, L and names like Zagorski, Rynallas, Lewis, etc.

Lewis Bowl won all 3 tilts from F-T Restaurant last Monday night at the Lewis Bowl and thereby merged into a triple deadlock for first place in the Lewis Bowlerettes loop race with Zagorski Tavern, winner of 2 from Casey's Tavern, and with Rynallas, loser of a pair to RB Clothes.

Dorothy Clochon fashioned a 488 and Elaine Zych 440 for Lewis Bowl, Dolores Milewski 448 for F-T, Irene Stodolny 496, Irene Kiersy 481 and Estelle Szewczyk 460 for Zagorski, Mary Pudelek 478, Jenny Burlak 469 and Mary Dzialo 444 for Casey's Tavern, Rita Churillo and Sally Szwedo 443 each for RB Clothes, and Rose Cerra 430 for Rynallas.

The San-Jac Movers topped Niemiec Tavern, 2 to 1, via a 435 by F. Brzank.

LEWIS BOWL: E. Zych 440, M. Bedlewski 350, R. Graczyk 421, D. Ciochon 488, H. Wojcik 424.

F-T: Tegel 371, Wiech 429, Zientek 361, Jendras 427, Milewski 448.

CASEY'S: M. Dzialo 444, M. Ptak 340, J. Burlak 469, M. Pudelek 478, V. Chromy 378.

ZAGORSKI: I. Kiersy 481, C. Szewczyk 418, J. Bongratz 434, E. Szewczyk 460, I. Stodolny 496.

RYNALLAS: J. Swider 358, H. Kalacinski 377, R. Cerra 430, C. Wiech 396, J. Nowak 423.

R.B. CLOTHES: E. Demski 319, M. Szwedo 334, M. Bachinski 365, R. Churillo 443, S. Szwedo 443.

SAN-JACS: F. Brzank 435, E. Stock 395, S. Brzank 409, C. Gonzales 394, V. Suwanaki 421.

NIEMIEC: Bielak 382, M. Chromy 338, L. Niemiec 359, M. Smith 371.

Julius Koziol Installed Prexy Of Cragin Belmont Lions Club

Robert Babb, Ray Ericksen, Steve Cecchi, Henry Sejdkak, Franklin Elet, Paul Spiewak, Dr. J. G. Poznanski, Francis Miller, Sam Valos, Frank Poczatek and Ray Becker Also Inducted

The Cragin Belmont Lions Club installed its new administration during its 16th annual Installation of Officers Banquet last Saturday night at Stella's Banquet hall, 3209 N. Kostner Ave.

Taking the oath of office were President Julius M. Koziol, 1st Vice-President Robert L. Babb, 2nd Vice-President Ray Ericksen, 3rd Vice-President Steve Cecchi, Secretary Henry T. Sejdkak, Treasurer Franklin Elet, Tail Twister Paul C. Spiewak, Lion Tamer Dr. J. G. Poznanski, and Directors Francis W. Miller, Sam Valos, Frank Poczatek and Ray Becker.

The outgoing president was Roman T. Ostapa.

Rev. Anthony Laskowski, C. R., Pastor of St. Stanislaus Bishop-Martyr Church, delivered the invocation. Toastmaster was Dr. Henry Serczyk.

Among the guests in attendance were District Governor, Jake Guth, and Deputy District Governor, Clyde Neer.

Dancing to the music of Joe (Paterek) Pat and his orchestra followed the banquet program.

SUPPORT CANDY DAY

The Cragin Belmont Lions Club has been noted for its many benefit projects, one of them being the annual Lions Candy Day, which follows the same lines for two main instruments: The first

Council 2 P.N.A. Ladies Open Keg Sessions



The smiling group of keggers opened their Council 2 PNA Ladies Bowling League 1961-62 championship season on Wednesday night, September 13, at Wozniak Bowl.

St. Mary Women's Auxiliary Dinner, Theater Benefit

The Women's Auxiliary of St. Mary of Nazareth Hospital, 1120 N. Leavitt St., Chicago, is sponsoring a Dinner and Theater Benefit at the Martinique Restaurant and Drury Lane Theatre on Sunday evening, October 15, at 5:00 P. M.

"A Roomful of Roses" starring Maureen O'Sullivan will be the featured attraction.

Proceeds from the party will be used to purchase hospital equipment.

Mrs. Giles Kirsten is the party chairman and is assisted by Mrs. Chester Przybylo as co-chairman. Auxiliary members serving on various committees include: Mrs. Vincent Tondryk, Mrs. Edward H. Warszewski, Mrs. Charles C. Buczynski, Miss Adelaide Koziol, Mrs. Fabian Ostrowski, Mrs. Matthew E. Uznanski, Mrs. Chester Trawinski, Mrs. Edward A. Kirsten, Mrs. Walter Dziuk, Mrs. Peter Doretta, Mrs. Arthur Romanski, Mrs. Joseph Zonca, Miss Valerie Luczak, Miss Vivian Walczos and Mrs. Boles Siemianowski. Mrs. Oswald E. Bruske, is the Auxiliary president.

Daughters of Auxiliary members will serve as junior hostesses at the party. They include Lucia Warszewski, Carol Przybylo, Alice Tondryk, Camille Trawinski, Joann Casciato and Barbara Zonca.

Persons interested in attending the benefit may make reservations by calling Mrs. Kirsten—ARmitage 6-3379 or by contacting the hospital gift shop.

Postal AA Fall Festival Oct. 14

The Postal AA has scheduled a gala Fall Festival for Saturday night, October 14, at the Congress Ballroom, 2047 N. Milwaukee Ave.

The Kingsters orchestra will supply their finest dance selections, starting at 9 o'clock.

Noted for their sponsorship of outstanding athletic teams and bowling leagues, to say nothing of their outstanding contributions to worthy organizations, the Postal AA officials and members extend a cordial invitation to our readers to join them in their festivities on October 14.

Nominations Close For \$10,000 Snaro At Sportsman's

Nominations for the \$10,000 added Snaro Handicap, which features Saturday's October 21 program at Sportsman's Park close today.

The six and one-half furlong feature will have its eighth renewal, the first running was in 1955. Last year Marion H. Berg's Rose's Gem won the event.

Racing Secretary Robert P. McAuliffe announces that the racing secretary's office at the track will be open every day. Horsemen are requested to register their horses.

Historic Victory

Bethlehem, Pa. (UPI)—Lehigh's 60-58 victory over Lafayette on Feb. 9, 191, was its first basketball triumph in 39 meetings and in more than 17 years over the Leopards.

Secret Agent X9

A large comic strip titled 'Secret Agent X9' by Bob Lewis, featuring a character named X9 and various scenes of action and dialogue.

Packers, Lakers Await 4-Contest Exhibition Set

A professional basketball team with a great history, the Los Angeles Lakers formerly the Minneapolis Lakers, and professional basketball's newest club, the Chicago Packers, will open a four game exhibition series in Chicago this coming Saturday night, October 14.

They'll play in the De Paul University Alumni Hall in a game that's being staged for the benefit of the Alumni Assn. Scholarship Fund. It will be the only exhibition game played by the Packers in Chicago and their final appearance in the Windy City until they present their regular league opener against the St. Louis Hawks at the International Amphitheatre on Friday night, October 27.

After the Saturday night game the Packers and Lakers take to the airways for three games.

On Sunday, October 15, at Louisville; Monday, October 16, at Greensboro, N. C., and on Wednesday, October 17, at Jacksonville, Florida.

When they're through at Jacksonville both teams head for New York to open the season in a twin bill, the Packers playing the New York Knicks and the Los Angeles Lakers meeting the Warriors.

The Packers move on to Syracuse from Gotham for a game with the Nats on Saturday night, October 21, and come home immediately for a series of workouts before tying into the St. Louis Hawks, Western Division champions.

LAKERS BOAST STANDOUTS

When the Packers meet the Lakers they'll be facing a crew of basketball's finest headed by the superb Elgin Taylor, Jim Krebs, Frank Selvy, Jerry West, and Hot Rod Hundley. The Lakers are being tapped as the team to beat St. Louis for the Western championship.

The Packers will be in good shape for the four games and will give a good account of themselves. They'll have played six games together and their team play will begin working. They've uncovered a fine center in All American Walt Bellamy. The Louisville rookie John Turner is also playing fine ball for them and two Kentuckians, Ralph Davis and Vern Hatton form one of the rearguard combos. Roger Kaiser, the All-American from Georgia Tech, who comes from Dale, Ind., will really get his baptism of fire in the four games. Another Kentuckian playing well is Chuck Tyra, who like Turner made college history at Louisville.

The Chicago team will be anything but a week sister in the NBA and coach Jim Pollard is developing a tough hard nosed crew that can shoot, handle the ball, and Horace Walker, Bellamy and Vern Hatton are all good rebounders.

TICKETS ON SALE OCT. 16

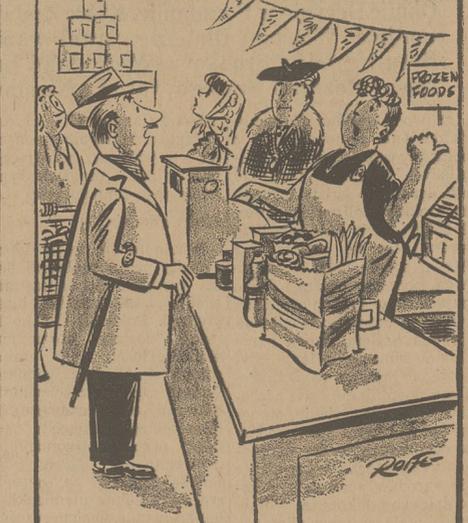
Jerry Kobin, business manager of the Chicago Packers announced that the downtown box office of the basketball club would be located at Bond's State and Jackson. Tickets will go on sale Monday, October 16. The box office will be open between 10 a.m. and 6 p.m. Ticket prices are \$4.00; \$3.00 and \$2.25. General admission \$1.50. For information call 329-9744.

Barbecue Hints

East Lansing, Mich. (UPI)—A Michigan State University foods and nutrition specialist indicates there's more to the cookout than just putting the meat on the fire.

An'ta Dean, the specialist, says charcoal won't produce the even heat it should if subject to drafts. She also says barbecue sauce should be used sparingly unless the aim is to mask the natural meat flavor; extra charcoal should be warmed before being added to the fire and good ventilation is essential when using a charcoal fire indoors because it uses a large amount of oxygen.

Shopping Around By Rolfe



"No, Sir! We don't carry neckties! Try the drugstore across the street!"

Gresik, Old Style, Kosciuszko Keg Teams Blank Council 2 PNA Rivals

STANDINGS table for Gresik, Old Style, and Kosciuszko Keg teams with columns W, L and names like Adam & Eve, Gresik Food, etc.

Gresik Foods whitewashed Wozniak's Casino last Monday night at Wozniak's Bowl to move to within one game of the Council 2 PNA Men's Keg loop leading Adam and Eve's Tavern, which was able to take only 2 from Lee and Mary's.

Old Style Lager spilled Jeziorski Foods in 3 straight to replace the latter in third position. Ed Ness notched a 514 and John Doroba 502 for the victors, and Stan Wozniak Jr. 510 for Jeziorski Foods.

Kosciuszko Hall swept the set from Get-Away-Tap to vacate the cellar and to drop the losers into same. Richard Wienec rolled 498 for the victors and G. Kulak 453 for the victims.

OLD STYLE: J. Doroba 502, J. Wirtshoesek 486, P. Anderson 378, E. Ness 514, T. Ganer 496.

GET-AWAY: I. Lewandowski 465, J. Jendras 475, P. Piezkowski 360, C. Kula 533, J. Walkosz 482.

KOSCIUSZKO: G. Kedzierski 470, R. Wienec 498, F. Hodima 491.

JEZIORSKI: P. Michala 462, M. Lacy 448, S. Wozniak 510, E. Jeziorski 428, E. Kwasy 498.

ADAM & EVE: J. Zdzanczyk 469, E. Zdzanczyk 413, E. Kwiat 490, J. Cichon 561, J. Ogrodny 530.

LEE & MARY'S: L. Bazan 466, E. Pytko 497, F. Bazan 499, P. Reali 423, E. Descecki 533.

GRESIK: P. Romanazzi 481, C. Zergin 435, M. Seweryn 478, F. Romanazzi 514, F. Gresik 499.

WOZNIAK: Edward 377, John 366, Ed 391, Alfred 394, Ernie 397.

Black Hawks And Chicago Packers On WGN-TV

WGN-TV (Channel 9) will televise a schedule of 23 professional hockey and basketball games live at 7 p.m. on Saturday night featuring the Chicago Blackhawks and Chicago Packers.

Ben Merentson, station manager of WGN-TV, said the world champion Blackhawks will be seen in 12 out-of-town night games and Packers, new Chicago entry in the National Basketball Association, in seven road and four home contests.

The live telecasts beginning on October 14 with the Blackhawks, who won their first Stanley Cup in 23 years by defeating Detroit last season, meeting the Red Wings in Detroit's Olympia Stadium.

In the remaining 11 games, the Blackhawks will play Toronto five times, Montreal four, and New York and Boston once each.

The first Packers basketball telecast will be away from home on October 28 against the St. Louis Hawks. Other Packers road games include three against Philadelphia and single games with St. Louis, Detroit and New York.

The Packers, led by Walt Bellamy, 6-foot-11 former Indiana University star, also will televise four of their home games in the International Amphitheatre.

The complete schedule of televised games on WGN-TV follows:

- October 14 Blackhawks from Detroit
October 21 Blackhawks from Toronto
October 28 Packers from St. Louis
November 4 Blackhawks from Toronto
November 11 Blackhawks from Montreal
November 18 OPEN
November 25 Packers from Philadelphia
December 2 Blackhawks from Toronto
December 9 Packers from Philadelphia
December 16 Packers at home (Philadelphia)
December 23 Blackhawks from New York
December 30 Blackhawks from Montreal
January 6 Blackhawks from Toronto
January 13 Packers from Philadelphia
January 20 Packers from St. Louis
January 27 Blackhawks from Boston
February 3 Packers vs. Detroit from St. Louis
February 10 Packers vs. New York from Philadelphia
February 17 Blackhawks from Montreal
February 24 Packers at home (St. Louis)
March 3 Packers at home (Cincinnati)
March 10 Packers at home (New York)
March 17 Blackhawks from Toronto
March 24 Blackhawks from Montreal

BETTER SCHOOLS BUILD BETTER COMMUNITIES

Niemiecka Interpretacja Samostanowienia Narod. Stanowi Tego Prawa Zaprzeczenie

Rewizjonści w Bonn, Powołując się Na To Prawo w Sformułowaniu Hitlera, Usiłują Obalić Decyzje w Poczdamie, Które Zostały Podjęte Właśnie Dla Zagwarantowania Bytu Narodów Środkowo-Wschodniej Europy i Rozwoju Samego Narodu Niemiec.

Prawo narodów do samostanowienia stanowi jedną z podstawowych zasad, kształtujących charakter i oblicze współczesnego świata. Ogromne zmiany polityczne, które dokonały się w Azji, burzliwe wyzwolenie się narodów Afryki spod ucisku kolonialnego, podobne procesy dokonujące się w innych częściach świata — wszystko to odbywa się pod hasłem prawa narodów do samostanowienia. Stanowi ono prawo-międzynarodowe uogólnienie tych procesów, ich uzasadnienie, stanowi bojowe hasło dla narodów prowadzących walkę narodowo-wyzwoleńczą. Wyzwalanie się narodów spod ucisku kolonialnego dokonuje się w ostrej walce z imperializmem, realizacja prawa narodów do samostanowienia nadaje temu prawu treść zdecydowanie antyimperialistyczną.

Walka narodów kolonialnych o wyzwolenie narodowe spotyka się z sympatią i poparciem sił postępujących na całym świecie. Powszechnie znane jest poparcie, jakiego walce tej udziela państwa demokratyczne, a wśród nich także Stany Zjednoczone.

Zdumiewające Widowisko

W świetle tych faktów jest zaskakujące, że Niemiecka Republika Federalna powołuje się właśnie na prawo narodów do samostanowienia dla uzasadnienia swoich roszczeń terytorialnych w stosunku do innych krajów, zwłaszcza w stosunku do Polski i Czechosłowacji, roszczeń, które mają charakter wyraźnie imperialistyczny. Politycy NRF usiłują roszczenia terytorialne NRF stawiać na tej samej płaszczyźnie, na której swoje roszczenia stawiają swoja walka o wyzwolenie narodowe. Prawo narodów do samostanowienia, tak bardzo antyimperialistyczne w swojej treści jako uzasadnienie dla imperialistycznych roszczeń terytorialnych — jest to zaiste zdumiewające widowisko.

Za Hitlera

Warto przypomnieć, jaką rolę prawo narodów do samostanowienia odegrało w polityce Niemiec Hitlera:

Program NSDAP w artykule 1 postulował:

"Żadamy zjednoczenia wszystkich Niemców na gruncie prawa do samostanowienia w Wielkiej Niemcy".

Na zjeździe NSDAP w Norymbberdze w dniu 12 września 1938 r. Hitler oświadczył:

"Domagam się, aby skończył się ucisk 3,5 miliona Niemców w Czechosłowacji i aby jego miejsce zajęło wolne prawo do samostanowienia... To czego żądają Niemcy jest prawem do samostanowienia".

Podobnie jak dzisiaj w NRF, tak i Hitler w przemówieniu uzasadniającym aneksję Austrii w 1938 r. usiłował powiązać hitlerowską interpretację prawa narodów do samostanowienia z walką narodowo-wyzwoleńczą z narodami kolonialnymi:

"Jeżeli dziś już rozwiązanie kwestii kolonialnej uzależnia się od prawa do samostanowienia narodów stojących na niższym poziomie, to jest rzeczą nie do zniesienia, by 6,5

miliona obywateli starego, dużego i kulturalnego narodu — wskutek istniejącego tam reżimu — praktycznie nie miało tego samego prawa".

Eksterminacja

Wiadomo do czego doprowadziła próba realizacji prawa narodów do samostanowienia w hitlerowskiej interpretacji. Polska i Czechosłowacja zostały pozbawione niepodległości. Całe narody zostały skazane na spełnianie funkcji wielkich rezerwuarów niewolniczej siły roboczej dla niemieckiego "narodu państwa" oraz na bezpośrednią eksterminację. Sama tylko Polska zapłaciła za tę próbę realizacji celów niemieckiego imperializmu życiem sześciu milionów swoich obywateli. Znałe są ogromne straty, jakie w czasie II wojny światowej, rozpetanej przez hitlerowskie Niemcy poniosły inne narody europejskie, znaczne ofiary, jakie dla pokonania niemieckiego imperializmu musieli ponieść także narody innych kontynentów.

Ostrzeżenie

Sposób w jaki prawo narodów do samostanowienia zostało wykorzystane — ściśle mówiąc: nadużyte — przez politykę hitlerowską dla celów nawskroś imperialistycznych stanowi ostrzeżenie: należy zawsze dokładnie rozpatrzyć — kto i w jakim celu powołuje się na to prawo. Czy powołują się na nie — zgodnie z jego właściwą treścią — narody uciśkane w walce o wyzwolenie narodowe, czy też powołują się na nie — fałszując jego treść — imperialiści dla ujarzmania innych narodów.

Decyzje w Poczdamie

W Niemieckiej Republice Federalnej prawo narodów do samostanowienia jest dziś wykorzystywane zwłaszcza jako argument przeciwko decyzjom konferencji poczdamskiej o wysiedleniu ludności niemieckiej z Polski i Czechosłowacji. Przemiłcza się przy tym, że decyzje te zostały podjęte przez zwycięskie mocarstwa po to, by Polsce i Czechosłowacji zagwarantować prawo do niepodległego bytu. Doświadczenia historyczne wykazały bowiem, że na przestrzeni wieków niepodległość tych krajów stała była zagrożona przez zabobność niemiecką, że na całe stulecia narody te traciły swoją niepodległość, tych narodów, ale nawet sama ich egzystencja. Mniejszości niemieckie w Polsce i Czechosłowacji w swojej ogromnej większości odegrały złowrogą rolę w realizacji celów niemieckiego imperializmu w stosunku do tych krajów. Decyzje poczdamskie w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz w sprawie wysiedlenia Niemców z Polski i Czechosłowacji oznaczały właśnie wyciągnięcie praktycznych wniosków z tych doświadczeń historycznych, oznaczały stworzenie warunków, w których Polska i Czechosłowacja mogłyby korzystać bezpiecznie z prawa narodów do samostanowienia.

Głos Prez. Kennedy

W swoim przemówieniu z

W Niedzielę Rozpoczął się w Kraju Tydzień Zapobiegania Pożarom

W niedzielę rozpoczął się na terenie całego kraju Tydzień Zapobiegania Pożarom. Specjalną proklamację do kraju wystosował Prezydent Kennedy a w Chicago Mayor Daley. U nas Chicago, termin rozpoczęcia się Tygodnia wypadł w 90-tą rocznicę Wielkiego Pożaru, jaki miał miejsce w roku 1871.

Z okazji tego Tygodnia w Chicago ułożony został specjalny program, w ramach którego w niedzielę, 8-go października Straż Pożarna urządziła pokaz sprzętu i akcji na placu parkowania aut przy 2300 N. Western, Ave., o godzinie 1:30 popołudniu.

W poniedziałek, 9 października będzie wielka parada strażacka — na ulicy State. Przygrywać ma orkiestra z Techn. Wyższej Szkoły Lane oraz orkiestra Straży Pożarnej.

We wtorek Chic. Stow. Handlu i Przemysłu dekorować ma policjantów i strażaków, którzy odznaczali się w walce z ogniem. Wrećenie wyróżnień będzie w ratuszu o godz. 11 przed południem. O 3 popoł. — parada w rej. Lincoln-Belmont. W środę — pokaz ratowania ludzi z ognia w rej. Domu Oздrowieńców w Park View, 1401 N. California Parada — o 8ej popoł. w rej. 47-ej i Ashland.

We czwartek — wykonywany zostanie program strażacki w fabryce International Harvester Tractor, 26 i Washtenaw Parada — o 7:30 wieczorem w rej. 91-ej i Commercial Ave. W piątek — pokaz musztry

Nowa Mapa Dystryktów Kongres. Jest Niesprawiedliwa Dla Przedmieść Krytyka Tej Mapy Rośnie, Co Nie Wskazuje Na Szybkie Porozumienie

George Mahin, prezes Stow. dla Lepszego Zarządu (Better Government Assn.) poddał ostrej krytyce nową mapę dystryktów kongresowych. Nazwał ją wielce "niesprawiedliwą dla przedmieść".

Każdy dystrykt powinien mieć 427,500 mieszkańców, ale ze względu na zmiany ludności, dystrykty w rejonach wyludniających się powinny być większe, w rejonach, których ludność szybko wzrasta — mniejsze.

Dystrykt Kongr. Libonati

Jako przykład, Mahin podał, że mapa przyjęta z uznaniem przez majora Daley stwarza dla kongr. Rolanda Libonati dystrykt z 400,767 mieszkańców, znacznie mniej niż przeciętna dla każdego dystryktu, gdy sąsiednie dystrykty w osiedlach podmiejskich, których ludność wzrasta stale, mają po 466,000 mieszkańców, znacznie więcej niż przeciętna dla dystryktów.

Rezultat będzie taki, że za 10 lat wódczyzy z Madison, z dystr. Libonati będą mieli dwukrotnie większą reprezentację w Kongresie niż mieszkańcy osiedli podmiejskich.

Stronniczość

Mahin podkreślił również, że nowa mapa ignoruje granice naturalne jak autostrady i rzeki, przekraczając je dowolnie, by sięgnąć po prezynkty z demokratyczną większością i zapewnić wybór obecnym kongresmanom.

Mahin pyta się, czy nowa mapa ma zapewnić obecnym kongresmanom spokojne wybory do końca ich życia, czy też ma być oparta o sprawiedliwy podział terenu, dający wszystkim mieszkańcom równą reprezentację, co im gwarantuje Konstytucja, w oparciu o naturalne granice osiedli.

Wybory Przez Całą Ludność

Jeżeli nie dojdzie do podziału na dystrykty, wszyscy 24 kongresmani będą wybierani przez całą ludność stanu. Obawiając się tego niektórzy, inni znowu pragną. Szczególnie wśród republikanów jest wielo takich, którzy pragną takich wyborów. Uważają oni, że dotychczasowy podział "at large" mogą wykażać, że republikanie mają większe wpływy w Illinois niż można by sądzić po liczbie ich kongresmanów — wybieranych przez olbrzymie dystrykty, często dwa, a nawet trzy razy większe niż niektóre dystrykty demokratyczne.

Wypadki Na Szosach

23-letni Earl Jansen z Buckley, pow. Iroquois poniósł śmierć na miejscu w niedzielę gdy auto, którym jechał, wyrzuczone zostało ze swej trasy na zakręcie szosy w rej. Hopkins Park i wypadło do przydrożnego rowu.

Janssen został wyrzucony impetem z auta, które potem przewróciło się do góry kołami. Pasażer auta, 22-letni LeRoy Brejle, również z Buckley został wyrzucony z auta i jest ciężko ranny. Przewieziono go do szpitala St. Mary w Kankakee.

W sobotę w katastrofie auta poniósł śmierć 18-letni William Birza z pnr. 1716 Burlington ave., Lisle, Du Page powiat. Auto jego uderzyło w drzewa przy drodze York rd. w pobliżu Ogden ave., — na północ od Hinsdale, a potem nastąpiła eksplozja auta.

Szeryf pow. Du Page określił, że auto musiało jechać z szybkością 100 mil na godzinę. Silnik od auta leżał w odległości 20 stóp od reszty auta, a akumulator w odległości około 100 stóp od auta.

Panna 16-Letnia Zabita w Kolizji 2-ch Samochodów

W kolizji dwóch samochodów na szosie 59-tej w West Chicago straciła życie 16-letnia Weronika Frank z Warrenville. Zderzyła się z autem kierowanym przez 19-letniego Dennisa P. Roberta z Wayne, który wyszedł z wypadku w stanie porażenia i został odwieziony do szpitala, gdzie stan jego zdrowia lekarze określili jako zadawalniający.

Trzech Młodzieńców Rozbiło 101 Szyb w Wagonach Kolej.

Trzech psotliwych młodzieńców, w wieku po 18 lat obrzuciło kamieniami pociąg kolejki podmiejskiej Illinois Central, stojący na stacji przy zbiegu ulic 91-ciej i Baltimore, wybijając 101 szyb.

Młodzieńcy ci przyznali się do czynu w czasie przesłuchań, trwających 4 godziny. Rzecznik kompanii oświadczył, że wyrządzona szkoda sięga sumy \$1,800.

Zjazd Burmistrzów w Coventry

Coventry (A) — Na zaproszenie burmistrza Coventry, przybyła do tego miasta w końcu ub. m. delegacja zarządu miejskiego z Warszawy, by wziąć udział w zjeździe burmistrzów.

Na zjazd zostali zaproszeni prezydenci 15 miast, które podobnie jak Coventry uległy zniszczeniu w czasie ostatniej wojny.

przez dzieci w szkołach publicznych i prywatnych. A o 3-iej popoł.—parada w rejonie Irving Park rd. i Cicero.

W sobotę — pokaz strażackich remiz dla publiczności w ciągu całego dnia.

Karolina Lasecka

(Z DOMU WYRÓD)
(żona ś.p. Franciszka i matka ś.p. Józefa)

członkini Bractwa Różańca Św. przy par. Św. Anny, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6-go października, 1961 roku, o godzinie 4:50 nad ranem, w podeszłym wieku. Dawniej zamieszkiwała pnr. 2238 W. 19-ta ul.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2100 W. 18th Place, do kościoła Św. Anny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Władysława Bonkowski, matka; Chester, Edwin i Edward, bracia; Hazel, Eleanor, Claire i Joan, bratowice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebować: Franciszek A. Owciwja, Victory 2-1070.

Wincenty Pietras

członek Tow. Sikorskiego Gr. 304 ZNP, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, dnia 7-go października, o godzinie 5-ej rano w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10-go października o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Wolniak, pnr. 4304 S. Wolcott Ave. na cmentarzu Evergreen Park na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w smutku pogrzeżeni:

Helena, żona; i Helena Kawicka, siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Wolniak, tel. LAfayette 3-1313.

Tadeusz Dembowski, Sr.

(mał ś.p. Neomi)

weteran 2-iej Wojny Światowej nagie opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem dnia 8 października 1961 r., o godzinie 1-iej w nocy, przeżywszy lat 43. Zamieszkiwał pnr. 1809 W. Cullerton.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 października, o godzinie 9-iej rano z zakładu pogrzebowego 1737 W. 18-ta ulica, do kościoła Św. Wita, przy 18-th Place i Paulina, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Tadeusz, Jr., syn; Władysław i Benny, bracia; Zofia Austigien i Jean Niemiński, siostry; Weronika, bratowa; Ivan Austigien i Jan Niemiński, szwagrowie; Ludwika Nelson, narzeczona; siostrzeńcy i siostrzennice, bratanki i bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Michał Kowalski, CA 8-0471. (9-10)

Józef E. Fetta

Członek Najświętszego Imienia Jezus przy par. Św. Piotra i Pawła, Tow. M. B. Gidelskiej, Gr. 498 ZPRK, St. Peter & Paul BBC, Woodman of the World, Hyde Park Camp Nr. 88, Frank Hughes Post No. 316 Am. Leg. Local Union Nr. 134 IB of EW i Director of Century Building & Loan Assn., po nagłej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 6-go października, 1961 roku, o godzinie 6:00 wieczorem w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3756 S. Paulina ul. do kościoła Św. Apost. Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Anna Malinowska, Siostra Maria Lucia, ze Zgromadzenia Sióstr Feljczank i Franciszka, siostry; Franciszek Sobieszewski, szwagier; Bronisława Zielińska, Eleonora Putak i Florentyna Schwartz, siostrzennice; Raymond Sobieszewski i Norbert Malinowski, siostrzeńcy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Franciszek S. Patka, Tel. LAfayette 3-0829.

Wiktoria Konecka

(Z DOMU STRZELECKA)

Przełożona Bractwa Nowiast Różańca Św. Róży 14 przy Par. Św. Józefa i Prezesa Tow. Serca Marij Nr. 811 W.C.C.O.F., członkini Tow. M. B. Dobrej Rady, Tow. Sokolki w Amercyce Gn. 133, Tow. Św. Magdaleny Zjedn. Polki w Amer., Legionu Pań przy Sherman Post Nr. 27 PLAW, Klubu Kujawiaków i Apostolstwa Modlitwy, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 7-go października, 1961 roku, o godzinie 2:30 po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51st St. do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Aleksander, małż. Rozalia, córka; Władysław Klash, zięć; Władysław Patka, siostra Alice Gavaghan z mężem Robertem i Tomasz, wnućka i wnuk; Karen i Brian, prawnuczka i prawnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka, telefon Boulevard 8-5257. (9-10)

Antoni F. Wcisłak

(Weteran II-iej Wojny Światowej) (Pogrzebować)

Członek Funeral Service Associated, Catholic Funeral Directors Guild, Past Lt. Gov. Kiwanis International, licznych Kościelnych, Bratniej Pomocy, Weterańskich, Obywatelskich i Narodowych Organizacji i różnych Klubów, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 6-go października, 1961 roku, o godzinie 7:45 wieczorem w średnim wieku. Zamieszkiwał pnr. 4256 S. Mozart ul.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10-go października, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4256 S. Mozart ul. do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Nancy i Cynthia, córki; Józef i Józefina Wcisłak, rodzice; Edith Valentine, siostra; Jan Valentine, szwagier; Ceclia i Linda Valentine, siostrzennice i siostrzniczka; wraz z całą rodziną.

Po informacji telefonować Cliffsde 4-3838. (7-9)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś. p.



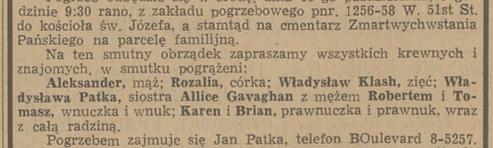
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza ś. p.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza ś. p.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra, babcia i prababcia nasza ś. p.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, syn, brat i wujek nasz ś. p.



Z POGREZBU DAG HAMMARSKJÖLDA. — Zdjęcie przedstawia spuszczanie do grobu rodzinnego w Upsala, w Szwecji, trumny ze zwłokami Dag Hammar-skjolda, sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych, który zginął tragicznie w katastrofie lotniczej w Atryce. Na pogrzebie Daga był obecny król Szwecji Gustaw Adolf VI z całą rodziną, a wiceprez. Lyndon Johnson reprezentował Stany Zjednoczone.

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Tow. i Grup Przy Gminie 123-iej Zw. Nar. Pol.

Gmina 123-cia Z.N.P.—w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali pod nazwą Rainbow Garden przy 1425 W. 51-sza ulica, gdzie właścicielami są Bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Grupa 681 Z.N.P. w każdą 3-cią niedzielę o godzinie 1:30 po południu w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine Ave.

Kółko im. Kaz. Brodzkiego, Grupa 962 Z.N.P.—w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego miesiąca o godzinie 1:30 po południu.

Tow. Sokoliki Polskich Z. S. P. No. 133, Grupa 1141 Z.N.P.—w 3-cią środę każdego miesiąca w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51st St., o godz. 7:30 wieczorem.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa, Grupa 1165 Z.N.P.—w każdą drugą niedzielę o godzinie 2-giej po południu, w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine Ave.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Grupa 1192 Z.N.P.—w każdą 3-cią niedzielę o godzinie 2-giej po południu, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 St.

Tow. Promień Nadziei, Grupa 1242 Z.N.P.—w 2-gi czwartek każdego miesiąca o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51st St.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 Z.N.P.—w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godzinie 1:30 po południu, w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 Z.N.P.—w sal Św. Jana Bożego o godzinie 1:30 po południu, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów p. d. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1983 Z.N.P.—w każdą drugą niedzielę miesiąca o godzinie 1:30 po południu w sal Sherman Park.

Tow. Evergreen Park, Grupa 3082 Z.N.P.—w każdą 2-gą środę miesiąca o godzinie 7:30 wieczorem, pnr. 3515 West 97th St., Evergreen Park, Ill.

Posiedzenie Oddziału Pomocnic. Pań Przy Post. Town of Lake Oddział Pomocniczy Pań przy Post. Town of Lake nr. 7, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w wtorek, dnia 10 października w sali zwykłych posiedzeń, o godzinie 7:30 wieczorem.

Prasza się o obecność każdej koleżanki, bo są bardzo ważne sprawy do załatwienia, oraz odbędzie się instalacja i przysięga nowego zarządu. — M. Zająkała, prezeska; I. Jaworska, sekr.

Powakacyjne posiedzenie Klubu Kujawiaków Pierwsze powakacyjne posiedzenie Klubu Kujawiaków, odbędzie się we wtorek wieczorem, dnia 10 października br., w sali Rainbow Gardens, pnr. 1425 W. 51st ulica. Początek o godzinie 8-jej wieczór.

Będą omawiane bardzo ważne sprawy, więc wszyscy członkowie są proszeni o przybycie. Po posiedzeniu niepodziałka dla członków i członkiń. — Edward Łączkowski, prezes; Ludwik Siorek, sekr. prot.

Posiedzenie Oddziału 18 Związku Młodzieży Polskiej Na Ziemi Washingtona Zawiadamia się, że regularne posiedzenie Oddziału 18 Zw. Młodzieży Polskiej odbędzie się w środę, dnia 11 października w sali im. Juliusza Słowackiego, róg 48 i S. Paulina ulicy, o godzinie 7:30 wieczór. Obecność wszystkich członków jest wymagana, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — Jedność — E. Gardas, prezes; J. Jeczmonka, Jr., sekr.

Polish American Social Club Town of Lake, odbędzie swoje pierwsze posiedzenie powakacyjne w czwartek dnia 12 października br., w sali Weteranów przy 4800 So. Wood ul., o godz. 7:30 wieczór. Zarząd uprasza każdego członka i członkinie o przybycie, ponieważ jest bardzo dużo ważnych spraw do załatwienia, których się nabierają przez okres wakacyjny.

Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie dla wszystkich członków. Bardzo uprzejmie uprasza Zarząd na posiedzenie, ażeby sprawy można omówić należycie. — Konstancy Gruchot, prezes; Maria Szurgot, koresp.

Odwołana Pielgrzymka Klubu Marynarskiego Morskie Oko Do Munster, Ind. W niedzielę, 22go października miała odbyć się Pielgrzymka do klasztoru OO. Karmelitów Bosych do Munster, Ind. Z powodu, iż pewne towarzyszy w tym dniu ma rekolekcje w Munster, Ind., nasza pielgrzymka do Munster, Ind. została odwołana.

W niedzielę, dnia 15-go października, jedzie nasza pielgrzymka do Holy Hill, Wisc. Osoby, które zainteresowane tymi pielgrzymkami, a pragną z nami jechać, proszone są po bilety telefonować — HE 4-5213.

Do wzięcia udziału w naszych Pielgrzymkach zapraszamy całą Polonię. Osoby, które zamierzają z nami jechać, proszone są po bilety i więcej informacji telefonować HE 4-5213, lub osobiście wstąpić do składu czyszczenia J. i M. Binkowski, 5522 S. Damen Ave., Chicago 36, Ill. Prosimy bilety zamawiać jak najwcześniej, gdyż w ostatnich dniach czasem brakuje biletów. — Bóg i Ojczyzna! — Mieczysław A. Binkowski, koresp.

Odezwą do wszystkich Organizacji Polskich w Południowo Zachodniej części Chicago Centrala Między-Organizacyjna w Południowo Zachodniej Dzielni Młasta Chicago, apeluje do wszystkich Organizacji, Związków, Stowarzyszeń, Oddziałów, Placówek, Klubów i t. p. z propozycją o przystąpieniu do Centrali Między-Organizacyjnej, koordynującej wspólnie wysiłki i wspólne cele.

W jedności siła, osiągnięcie i rozwiązanie wszystkich problemów, a szczególnie społeczno-narodowych. Niech więc obowiązkiem każdej Organizacji, Stowarzyszenia, Grupy, Klubu i t. p. będzie przystąpienie do naszej Centrali, przez delegowanie swego przedstawiciela, który będzie brał udział w zebraniach Centrali, odbywających się w każdy trzeci piątek miesiąca, o godzinie 8-nej wieczorem, w sal Juliusza Słowackiego, 1700 West 48-ma ulica.

Zabawa Taneczna w Kole Sabaty Zabawa Taneczna Kola Nr. 1, Jana Sabaty, odbędzie się 4 listopada, w Domu Podhalańskim, pnr. 3035 W. 51-sza ulica. Zapraszamy całą Zarząd Główny Podhalański i Podhalańców, organizację i całą Polonię. — Antoni na Duda, wiceprezeska.

Szkółka Tańców Szkółka Tańców i śpiewów dzieci Podhalańskich, odbywa się co sobotę, w Domu Podhalańskim o godz. 2-jej po południu, pnr 3035 West 51-sza ulica. Bardzo prosimy dzieci i rodziców o przybycie. Bankiet Oddziału Pomocniczego Pań — przy Post. Town of Lake Oddział Pomocniczy Pań przy Post. Town of Lake Nr. 7, uprasza bankiet z powodu uroczystości poświęcenia Sztandarów w niedzielę, dnia 29 października, w sali Columbia, 48-ma i S. Paulina ulica. Kolacja będzie podana o godzinie 6-tej punktualnie.

Komitet z kol. H. Chamerlik na czele, zaprasza wszystkie Oddziały, Posterunki, oraz Towarzystwa o wzięcie udziału w naszej uroczystości. — H. Chamerlik, prze-w. M. Zająkała, prezeska; I. Jaworska, sekr.

Zabawa Tow. Promień Nadziei Gr. 1242 Z.N.P. Znana z swej pracy Gr. 1242 Z.N.P. Tow. Promień Nadziei, uprasza zabawę towarzyską (Penny Social) w niedzielę, 29 października, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-sza ul., początek o godzinie 2-jej po południu.

Komitet zabawy i zarząd zapraszają do najbliższego udziału w tej zabawie Brac Związkową, przyjaciół i sympatyków. Będą piękne i cenne nagrody, różne niespodzianki i dobra zabawa. — Bronisława Rybarczyk, — prezeska; Wanda Borowicz, sekr.

Tow. Ratun. Szczurowa, odbędzie swe posiedzenie w środę 11go października, o godz. 8 wiecz. w sali K. Guta, 1446 W. Huron ul. Ważne sprawy są do załatwienia. Obecność wszystkich członków jest pożądana. Prosimy ucieść się z zaległym podatkiem.

Sekr. fin. Józef Kowalczyk, rozpocznie kolektowanie podatku, już od godziny 6:30 wieczorem. — Władysław Ulatowski, prezes; Jan Górski, sekr. prot.

Tow. Ratun. Szczurowa, odbędzie swe posiedzenie w środę 11go października, o godz. 8 wiecz. w sali K. Guta, 1446 W. Huron ul. Ważne sprawy są do załatwienia. Zarząd apeluje do członków o liczenie przybycia. — Józef Dziń, prezes; Anna Juszczak, sekr. prot.

Wtorek, 10 Paźdz. Tow. Zwycięstwo, Gr. 3152 Z.N.P., odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie we wtorek, 10go października, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 8-jej wieczorem. Wszyscy członkowie są proszeni o punktualne przybycie. — S. Kowalewski, prezes; W. Raginia, sekr. prot. (9, 10)

Tow. Strzelcy Ob. Białego Orła, Grupa 2185 Z.N.P., Oddział 101 LP, odbędzie posiedzenie we wtorek, 10go października, w sali PLAW, 1113 Milwaukee ave. i Cleaver ul. o godz. 8-jej wieczorem. Upraszają wszystkich członków o obecność, gdyż ważne sprawy rozwoju Towarzystwa są do załatwienia. — Henryk Wawron, prezes; Józefa Przywara, sekr. prot.

Klub Parafii Witkowiec odbędzie swoje posiedzenie we wtorek, dn. 10go października o godz. 8:00 wiecz. w sali Guta pnr. 1446 W. Huron ul. Podczas posiedzenia będą omawiane bardzo ważne sprawy dla dobra naszych członków, jako też przygotowanie pracowników i skład ich do pracy podczas zabawy, jaka się odbędzie w sobotę, dnia 28go października w tejże samej sali. Dlatego prosimy wszystkich naszych członków o najlichnijesze przybycie. — Jan Pasko, prezes; Ludwika Gutowska, sekr.

Środa, 13 Paźdz. Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 843 Z.N.P. wspólnie z niedawno przyłączonym Tow. Wolność Polaków, Gr. 1426 Z.N.P., odbędzie swe miesięczne posiedzenie, w środę 11 października, punktualnie o godz. 8 wieczorem, w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica. Ważne sprawy są do załatwienia. Obecność wszystkich członków jest pożądana. Prosimy ucieść się z zaległym podatkiem.

Sekr. fin. Józef Kowalczyk, rozpocznie kolektowanie podatku, już od godziny 6:30 wieczorem. — Władysław Ulatowski, prezes; Jan Górski, sekr. prot.

Tow. Ratun. Szczurowa, odbędzie swe posiedzenie w środę 11go października, o godz. 8 wiecz. w sali K. Guta, 1446 W. Huron ul. Ważne sprawy są do załatwienia. Zarząd apeluje do członków o liczenie przybycia. — Józef Dziń, prezes; Anna Juszczak, sekr. prot.

POWITANIE PRZY REWOLWERZE. Zjście powyższe przedstawia scenę czulego powitania się dwóch prezydentów niepodległych państw w Caracas, stolicy Wenezueli. Na lewo jest prezydent Wenezueli Romulo Betancourt, a na prawo prezydent Argentyny, Arturo Frondizi. Niezwykłością tego spotkania jest, że Prezydent-Gospodarz, witając swego gościa ma rewolwer przy sobie, którego rekojęść wyraźnie wygląda z kieszeni. Przed przeszło rokiem był zamach na życie prez. Betancourt i od tego czasu nie rozstaje się on z rewolwerem.

* PRACA

Woodworkers

Finishers, Cabinet Assemblers, Assemblers, hand and belt Sanders, Machine Hand. Top rates. All benefits.

Midwest Cabinet Corp.

3245 W. 30th Street

Kalendarzyk Posiedzeń

Poniedz., 9 Paźdz.

Tow. Miłość Wolności, Grupa 2749 Z.N.P., odbędzie swe regularne posiedzenie miesięczne w poniedziałek 9 października, w sali Ironsides Post, 1241 N. Washtenaw ave., Zarząd apeluje do wszystkich członków i członkiń o przybycie. Ważne sprawy do załatwienia. — K. Szadowski, prezes; J. Sosnicki, sekr.

Tow. Niepodległość Grupa 768 Z.N.P.

odbydzie posiedzenie w poniedziałek, 9 października, w sali Jul. Słowackiego, 1700 W. 48-ma ul. o godz. 8 wieczorem. Posiedzenie ważne, mamy wiele spraw do przeprowadzenia dotyczących się dobra organizacji, dlatego prosimy członków o liczne przybycie. — Klemens Zarembski, prezes; Jan Molek, sekr. prot.

Posiedzenie Zjednoczonych Klubów Polskich

odbydzie się w poniedziałek, 9 października, w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul. Początek zebrania o godz. 8 wieczorem punktualnie. Zapraszamy Delegatki i Delegatów o taskawe przybycie. Będą ważne sprawy do załatwienia. Podajemy do wiadomości, że nasz Jesienny Bal odbędzie się 28 października. Prosimy Kluby przy Centrali o poparcie. Zarząd Klub Dolińskich i Okolicy uprasza 25-lecie założenia swego Klubu (Bankiet i Bal 14 października). Klub Ziemi Suwalskiej uprasza 25-lecie założenia swego Klubu (Bankiet i Bal 15 października). Klub Ziemi Łomżyńskiej uprasza 30-lecie założenia Klubu (Bankiet i Bal 21 października). — Jan Kudełko, prezes; M. Milas, sekr. gen.

Wtorek, 10 Paźdz.

Tow. Zwycięstwo, Gr. 3152 Z.N.P., odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie we wtorek, 10go października, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 8-jej wieczorem. Wszyscy członkowie są proszeni o punktualne przybycie. — S. Kowalewski, prezes; W. Raginia, sekr. prot. (9, 10)

Czwartek, 12 Paźdz.

Tow. Gwiazda Przyszłości Młod. Polskiej Gr. 1532 Z.N.P., będzie miało swoje regularne posiedzenie w czwartek 12 października, o godz. 7:30 wiecz. w sali zwykłych posiedzeń pnr. 1246 N. Western ave. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków wymagana. — Stanisław Sciblo, prezes; Jan Woźniak, sekr. (9, 11)

Piątek, 13 Paźdz.

Tow. Nowa Era, Gr. 1462 Z.N.P., odbędzie swe miesięczne posiedzenie w piątek, 13 października, o godzinie 8-jej w sali Macierzy, pnr. 1645 Milwaukee ave. Obecność konieczna, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — A. Maryanowski, prezes; P. Kopczeński, sekr. prot. (10, 12)

Tow. Kadetów Polskich Gr. 1816 Z.N.P.

odbydzie swe zebranie miesięczne w piątek, 13 października, o godzinie 6:30 wieczorem w sali "Tatty Hall", 2959 W. 40-ta ul. — J. Pociorek, prezes; M. Rokita, sekr. prot. (10, 12)

Środa, 13 Paźdz.

Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 843 Z.N.P. wspólnie z niedawno przyłączonym Tow. Wolność Polaków, Gr. 1426 Z.N.P., odbędzie swe miesięczne posiedzenie, w środę 11 października, punktualnie o godz. 8 wieczorem, w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica. Ważne sprawy są do załatwienia. Obecność wszystkich członków jest pożądana. Prosimy ucieść się z zaległym podatkiem.

Sekr. fin. Józef Kowalczyk, rozpocznie kolektowanie podatku, już od godziny 6:30 wieczorem. — Władysław Ulatowski, prezes; Jan Górski, sekr. prot.

Tow. Ratun. Szczurowa, odbędzie swe posiedzenie w środę 11go października, o godz. 8 wiecz. w sali K. Guta, 1446 W. Huron ul. Ważne sprawy są do załatwienia. Zarząd apeluje do członków o liczenie przybycia. — Józef Dziń, prezes; Anna Juszczak, sekr. prot.

* PRACA MĘSKA

ENGINEER JR. TRAINEE

Should have 2 to 3 years college background or experience equivalent. Prefer young man to age 35 to work with congenial associates. Work involves plant engineering.

Excellent company benefits and good potential.

CALL MR. MEADER CAnal 6-3232 For interview appointment

GAS TURBINE ENGINE CONTROLS SYSTEMS ENGINEERS

Solar offers outstanding career opportunities in the following areas: CONTROL ANALYTICAL ENGINEER To conduct system dynamic studies. Experienced with use of analog computer, highly desirable. Requires 3-5 years experience in analyzing hydro-mechanical, linear and non-linear closed loop control systems.

CONTROL SYSTEMS DESIGN AND DEVELOPMENT ENGINEERS

To conceive and guide designs of advanced and existing fuel control systems for gas turbine engines, 3-10 years experience required in systems, design of hydraulic and/or pneumatic control for military and industrial turbomachinery.

MECHANICAL DESIGN ENGINEERS CONTROLS

Design and layout of pneumatic and hydromechanical controls components. You'll enjoy life in San Diego with its excellent recreational and cultural activities. Finest year round climate in the U. S. Write Louis L. Klein, Dept. 12.

SOLAR

2200 Pacific Highway San Diego 12, California A Subsidiary of International Harvester Company. An Equal Opportunity Employer

Czwartek, 12 Paźdz.

Tow. Gwiazda Przyszłości Młod. Polskiej Gr. 1532 Z.N.P., będzie miało swoje regularne posiedzenie w czwartek 12 października, o godz. 7:30 wiecz. w sali zwykłych posiedzeń pnr. 1246 N. Western ave. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków wymagana. — Stanisław Sciblo, prezes; Jan Woźniak, sekr. (9, 11)

Piątek, 13 Paźdz.

Tow. Nowa Era, Gr. 1462 Z.N.P., odbędzie swe miesięczne posiedzenie w piątek, 13 października, o godzinie 8-jej w sali Macierzy, pnr. 1645 Milwaukee ave. Obecność konieczna, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — A. Maryanowski, prezes; P. Kopczeński, sekr. prot. (10, 12)

Tow. Kadetów Polskich Gr. 1816 Z.N.P.

odbydzie swe zebranie miesięczne w piątek, 13 października, o godzinie 6:30 wieczorem w sali "Tatty Hall", 2959 W. 40-ta ul. — J. Pociorek, prezes; M. Rokita, sekr. prot. (10, 12)

Środa, 13 Paźdz.

Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 843 Z.N.P. wspólnie z niedawno przyłączonym Tow. Wolność Polaków, Gr. 1426 Z.N.P., odbędzie swe miesięczne posiedzenie, w środę 11 października, punktualnie o godz. 8 wieczorem, w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica. Ważne sprawy są do załatwienia. Obecność wszystkich członków jest pożądana. Prosimy ucieść się z zaległym podatkiem.

Sekr. fin. Józef Kowalczyk, rozpocznie kolektowanie podatku, już od godziny 6:30 wieczorem. — Władysław Ulatowski, prezes; Jan Górski, sekr. prot.

Tow. Ratun. Szczurowa, odbędzie swe posiedzenie w środę 11go października, o godz. 8 wiecz. w sali K. Guta, 1446 W. Huron ul.

Ważne sprawy są do załatwienia. Zarząd apeluje do członków o liczenie przybycia. — Józef Dziń, prezes; Anna Juszczak, sekr. prot.

PODERZANY POLICJANT.

— Zdaje się, że policja jest wszędzie ta sama, o i w Chicago, bo także w Departamencie Policji w Denver, Colo., wykryto wielki kryminalny spisek policjantów. — Na zdjęciu technik w laboratorium policyjnym bierze odciski palców od jednego z takich 21 podejrzanych policjantów w Denver.

* PRACA MĘSKA

ENGINEER JR. TRAINEE

Should have 2 to 3 years college background or experience equivalent. Prefer young man to age 35 to work with congenial associates. Work involves plant engineering.

Excellent company benefits and good potential.

CALL MR. MEADER CAnal 6-3232 For interview appointment

GAS TURBINE ENGINE CONTROLS SYSTEMS ENGINEERS

Solar offers outstanding career opportunities in the following areas: CONTROL ANALYTICAL ENGINEER To conduct system dynamic studies. Experienced with use of analog computer, highly desirable. Requires 3-5 years experience in analyzing hydro-mechanical, linear and non-linear closed loop control systems.

CONTROL SYSTEMS DESIGN AND DEVELOPMENT ENGINEERS

To conceive and guide designs of advanced and existing fuel control systems for gas turbine engines, 3-10 years experience required in systems, design of hydraulic and/or pneumatic control for military and industrial turbomachinery.

MECHANICAL DESIGN ENGINEERS CONTROLS

Design and layout of pneumatic and hydromechanical controls components. You'll enjoy life in San Diego with its excellent recreational and cultural activities. Finest year round climate in the U. S. Write Louis L. Klein, Dept. 12.

SOLAR

2200 Pacific Highway San Diego 12, California A Subsidiary of International Harvester Company. An Equal Opportunity Employer

Czwartek, 12 Paźdz.

Tow. Gwiazda Przyszłości Młod. Polskiej Gr. 1532 Z.N.P., będzie miało swoje regularne posiedzenie w czwartek 12 października, o godz. 7:30 wiecz. w sali zwykłych posiedzeń pnr. 1246 N. Western ave. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków wymagana. — Stanisław Sciblo, prezes; Jan Woźniak, sekr. (9, 11)

Piątek, 13 Paźdz.

Tow. Nowa Era, Gr. 1462 Z.N.P., odbędzie swe miesięczne posiedzenie w piątek, 13 października, o godzinie 8-jej w sali Macierzy, pnr. 1645 Milwaukee ave. Obecność konieczna, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — A. Maryanowski, prezes; P. Kopczeński, sekr. prot. (10, 12)

Tow. Kadetów Polskich Gr. 1816 Z.N.P.

odbydzie swe zebranie miesięczne w piątek, 13 października, o godzinie 6:30 wieczorem w sali "Tatty Hall", 2959 W. 40-ta ul. — J. Pociorek, prezes; M. Rokita, sekr. prot. (10, 12)

Środa, 13 Paźdz.

Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 843 Z.N.P. wspólnie z niedawno przyłączonym Tow. Wolność Polaków, Gr. 1426 Z.N.P., odbędzie swe miesięczne posiedzenie, w środę 11 października, punktualnie o godz. 8 wieczorem, w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica. Ważne sprawy są do załatwienia. Obecność wszystkich członków jest pożądana. Prosimy ucieść się z zaległym podatkiem.

Sekr. fin. Józef Kowalczyk, rozpocznie kolektowanie podatku, już od godziny 6:30 wieczorem. — Władysław Ulatowski, prezes; Jan Górski, sekr. prot.

Tow. Ratun. Szczurowa, odbędzie swe posiedzenie w środę 11go października, o godz. 8 wiecz. w sali K. Guta, 1446 W. Huron ul.

Ważne sprawy są do załatwienia. Zarząd apeluje do członków o liczenie przybycia. — Józef Dziń, prezes; Anna Juszczak, sekr. prot.

PODERZANY POLICJANT.

— Zdaje się, że policja jest wszędzie ta sama, o i w Chicago, bo także w Departamencie Policji w Denver, Colo., wykryto wielki kryminalny spisek policjantów. — Na zdjęciu technik w laboratorium policyjnym bierze odciski palców od jednego z takich 21 podejrzanych policjantów w Denver.

* KONTRAKTORZY

ORLIKOWSKI CONSTRUCTION COMPANY

WSZELKIE RODZAJE PRZEBÓREK OD FUNDAMENTU DO DACHU
Poprawiamy Przekroczenia Budowlane i Wykonujemy Naprawy Plumbierskie

ES 8-0343

REZYDENCJA TE 2-5408

* Domy Poza Chicago

Chicago Lawn, Oklica 64 i Kedzie 5 pokojowy dom oraz wykończony pokój na poddaszu, pełny beżment, gazon, ogrzewanie, garaż, świeżo brukowana alley, kryta weranda, niskie podłogi, zobaczcie dla oseny blisko lokalności i publicznej szkoły, zakupów. Natychmiast do objęcia, \$16,400 — w dzień: REPUBLIC 7-7452, wicezorami WA1brook 5-3667

PARAFIA ŚW. TEODORA

Przez właściciela z 2 sypialniami drewniany dom, asbestos siding, pełny beżment, nowe olejowe ogrzewanie gorącą wodą, kombinacyjne okna zimowe i siatki, okolica 61 St. i Marshallfield, blisko kościoła, 2 1/2 mil od centrum, cena na sprzedaż, telefonować REPUBLIC 7-5543 po 5 po południu lub przez całą dzień w sobotę i w niedzielę.

INDIANA

Like new, 3 Bdrm. Modern Ranch Home, utility room. Built-in kitchen cabinets. Enclosed porch. Att. car gar. Natural gas heat. \$6,500 cash price. 30 days poss. Located 512 S. Pettyman st. Knox, Ind. Also 3 1/2 rm. home in Hamlet, Ind. Semi-furnished for \$3,750. Ideal for elderly couple. Owner

WALTER O. MILLER

512 S. Pettyman St. Immediate Possession A Beautiful Minnesota Lake Estate

CUTTERS

Trochę Doświadczenia Krawieckiego Byłoby Bardzo Pomocnym. Nie potrzebujecie być krawcami by wykonać dobrze pracę—to oplaca się Najwyższe Zapłaty

Stać praca, Platne Święta, Wakacje. Dobre warunki pracy. ZGŁOSZENIA OD 9 RANO DO 4 PO POŁUDNIU

2792 N. Clybourn Ave.

2 Po Polsku Mówiących Sprzedawców do Sprzedawania Oleju Opalowego

Zaliczka na konto komisyjnego Doskonała okazja dla energicznych ludzi. Zgłoszenia do BLUE OIL CO. 3758 S. Shields DR 3-3685

Paint Formulator Or Technician

Nationwide industrial finishes mfg. needs competent man for laboratory development. Salary according to experience. Excellent company benefits. Located northern suburbs. — Call HO 5-1200, Ex. 6

DO WYKAZANIA W DRZEWNIE

Musi znać się w wszystkim i być bardzo dobrym we wszystkich kolorach wykończeń. Zdolnym do objęcia obowiązków i pracy z 3 lub 4 ludźmi. Wyrobiona kompania wyrobów drzewnych. Najlepsze zapłaty dla odpowiedniego człowieka.

UNION CABINET CO.

400 North Hermitage HA 7-2618

* PRACA ŻENSKA

GENERAL OFFICE WORK

Jutro Zaczyna Się Nadzwyczajna Sesja Legislatury w Springfield

Na Pierwszy Ogień Obrad Ma Iść Sprawa Uzgodnienia Nowych Dystryktów Kongresowych

Jutro zaczyna się w Springfield specjalna sesja Legislatury, zwołana przez Gubernatora Kernerera celem załatwienia kilku bardzo ważnych spraw dotyczących interesów naszego stanu, zaniedbanych na regularnej sesji tegorocznej lub zbyt trudnych do przeprowadzenia z powodu zbyt silnej kontrowersyj partyjnej jaka na ich tle zaistniała.

O ile wiadomo, to najważniejszą i jedną z najpierwszych na programie nadzwyczajnej sesji będzie sprawa uregulowania nowych dystryktów kongresowych na terenie całego stanu, a głównie na terenie miasta Chicago i powiatu Cook.

Spis Ludności Narobił Wiele Kłopotu

Zeszłoroczny bowiem spis ludności, dokonany przez rządowe biuro cenzusowe wykazał zmniejszenie się ludności w stanie naszym, co automatycznie powoduje potrzebę zmniejszenia liczby dystryktów kongresowych i kongresmanów z Illinois w Washingtonie z 25 do 24.

Sprawa ta jest bardzo trudna do załatwienia dlatego, ponieważ niektóre dystrykty uważane są i głosowały w przeszłości i przeważnie na kandydatów jednej lub drugiej (demokratycznej lub też republikańskiej) partii.

Rządowe Biuro Spisu Ludności w Chicago Pod Silnym Zarzutem

Mayor Daley Wyraził Powątpiewanie w Akuratność Dokonanego w Zeszłym Roku Przez Biuro To Spisu Mieszkańców Naszego Miasta i Stanu

Po oświadczeniu Mayora Daley, który postawił pod znakiem zapytania — raport o liczbie mieszkańców miasta Chicago, ogłoszony na podstawie zeszłorocznego cenzusu przeprowadzonego tu przez biuro rządowe — podniósł się głos, domagający się wyjaśnienia od urzędników tegoż biura.

Okazuje się bowiem, iż wielu ludzi tu zamieszkałych nie było wcale pytanych przez urzędników spisujących i że — raport ogólny ludności w Chicago został wydany na podstawie raczej domysłów, niż faktów.

Narobił Kłopotów

Raport ten jednak spowodował to, że — stan Illinois traci jednego ze swych 25-ciu kongresmanów i że na tym tle rozgorzała zawzięta walka partyjna, albowiem ani demokraci ani republikanie — nie chcą stracić jednego ze swych miejsc w Kongresie.

Wszystko to wynika z winy słamazarstwa i metod, jakie stosowane były przez biura cenzusowe w obliczaniu ludności.

Co Powiedział Mayor Daley

Mayor Daley, w swym oświadczeniu wyraził stanowcze przekonanie, iż — od 50,000 do 60,000 osób zamieszkałych na terenie stanu Illinois nie zostało wcale zanotowanych przez zbieraczy cenzusowych w zeszłym roku.

Jeśli chodzi o miasto Chi-

Chicago Straci Jednego Ze Swych 10 Kongresmanów

Działacze stanowią obu partii walczą więc, by — przy redukcji dystryktów z 25 do 24 — tak manewrować, by swego kongresmana uratować, a zmusić opozycję do staty jednego z jej kongresmanów.

Plan nowego podziału dystryktów na terenie miasta Chicago i powiatu Cook — został już częściowo uzgodniony i działacze partii demokratycznej z gub. Kernerem i mayorem Daley na czele zgadzili się na to, by liczbę obecnych 10 dystryktów (w których kongresmani są demokraci) zmniejszyć do 9.

Republikańscy Żądają Ustępstwa Także w Głębi Stanu

Republikańscy działacze jednak zamierzają (jak noszą wieści ze Springfield) domagać się przetasowania także dystryktów w południowej części stanu tak, by demokraci i tam zgodzili się na stracenie jednego ze swych kongresmanów.

Legislatura więc będzie miała pełne ręce roboty z tą sprawą.

Obie Strony Żądają Akcji

Napór na załatwienie kwestii dystryktów kongresowych jest silny z obu stron, albowiem o ile sprawa ta nie zostanie załatwiona, wszyscy

24 kongresmani będą musieli prowadzić kampanię w całym stanie ("at large"), co będzie rzeczą wielką dla obu partyj kosztowną i niepewną.

Próba Utworzenia Unii Policji Zaczęta

200 Policjantów Na Posiedzeniu

W niedzielę rozpoczęła została próba tworzenia unii policji chicagowskiej.

Około 200 policjantów zgłosiło się na posiedzenie do sali St. Jude's, 211 W. Madison ulica, by wysłuchać projektów jakie przedstawił im w ciągu 2-godzinnej sesji — Art Costello, przedstawiciel unii woźniców — Chicago Truck Drivers, Chauffeurs and Helpers Union of Chicago and Vicinity (Indiana), Local 705.

Policjanci szeregowi (patrolmen), których liczba przekracza tu 9,000 — gdyby zdecydowali się wstąpić do unii — byli członkami wspomnianej wyżej linii — Truck Drivers.

Tak superintendent Wilson jak również Mayor Daley, jak też przedstawiciele poważnych obywatelskich organizacji — potępiają plan tworzenia unii policyjnej.

Twierdzą oni zgodnie, że byłoby to nietylko nie zgodne ze zdrowym rozsądkiem — ale także i poniżające dla policji.

Do unii przez jednak Frank Carey — prezes stow. patrolowych (Chicago Patrolmen's Association) — zasponsorowany swojego czasu za niesubordynację i otwarty bunt przeciw władzom miasta.

3,300 Rekrutów Zgłosiło Się Do Policji

Jutro Ostatni Dzień Składania Aplikacji

Przeszło 3,300 młodych mężczyzn zgłosiło w tych dniach swe aplikacje do policji chicagowskiej — jak podaje do wiadomości Orlando Wilson, superintendent.

Jutro jest ostatni dzień składania aplikacji.

Wilson ma nadzieję, iż do tego czasu około 6,000 mężczyzn wypełni aplikacje na 1,200 wakansów, jakie obecnie są w szeregach policyjnych do wypełnienia.

Zgłaszać się mogą nietylko rezydenci miasta Chicago, lecz także i przedmieści.

Dotychczas — jak wynika z aplikacji — około 22 aplikantów przybyło z przedmieści.

Płaca początkowa policjantów wynosi \$5,280 rocznie, a po 4 latach wzrasta automatycznie do \$6,360 rocznie, czyli do \$530 miesięcznie.

DZIEŃ DOBRY PANSTWU

WIADOMOŚCI — MUZYKA POLSKA PIĘŚŃ POLSKIE SŁOWO



ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca Programu Nadawanego Dziennie Od Poniedziałku do Piątku Włącznie Od 12 do 12:30 Po Południu PRZEZ STACJĘ

WOPA

AM-FM 1490 KC — 102.3 MC
Studio i Biuro mieszczą się pnr 5846 W. Belmont Avenue Tel. KIDare 5-9191



KRUK W SZKOLE.—Gary Linn, uczeń szkoły elementarnej w Brookmley, Kentucky, ma wernego towarzysza w postaci kruków, który nie tylko nie opuszcza go na chwilę nawet w domu, ale także chodzi (właściwie — lata) z nim do szkoły. O ile wiadomo, kruk ten chce podobno zostać nauczycielem — oczywiście kruków.

Posiedzenie Stow. Dobroczynności Przy Z. N. P. Odbędzie Się Jutro

Posiedzenie Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP odbędzie się we wtorek 10-go października w Bibliotece Domu Związkowego, pnr. 1520 W. Division ul. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

Ważne sprawy do załatwienia jak i sprawozdanie komi-

tetu balu jaki urządziła Stow. Dobroczynności w sobotę 4go listopada w hotelu Sherman. Uprasza się wszystkie delegatki jak i członkinię komitetów balu o przybycie. — Franciszka Dymek, prezeska; Wiktorcia Kolman, sekr. prot.

Tłum Około 7,000 Ludzi Przyglądał Się Pożarowi Fabryki Silbruco w Nocy

Straż Pożarna Nie Mogła Się Precisnąć z Ciężkim Sprzętem Do Pożaru Przez Ulice Zablockowane Samochodami

Potężny pożar wybuchł w nocy z soboty na niedzielę w wielkiej fabryce Silbruco przy 5901 W. 66-ta ulica. Ogniste płomienie buchały bowiem w niebo na wysokość 200 do 250 stóp, co ścigało mieszkańców z odległości nawet kilku mil od pożaru, aby przyglądać się całej gromadzie i malowniczości tego niszczącego żywiołu, podczas ciemnej nocy. Stworzyło to zator samochodów i ludzi na niektórych głównych ulicach, wiodących do miejsca pożaru przez co akcja straży pożarnej była utrudniona.

Kilka głównych ulic, jak Austin, Central i Cicero oraz 43-cia były beznadziejnie zakorkowane samochodami i przez nie straż pożarna nie mogła się precisnąć z ciężkim sprzętem do pożaru.

Dwa wielkie budynki fabryczne, jeden 200 stóp, a drugi 300 stóp długi, padły pastwą płomieni.

Obok miejsca pożaru były dwa tanki gazolinowe, które straż pożarna trzymała stale pod wodą sikawek, aby jej uchronić od pożaru.

Fabryka Silbruco nie była wtedy w ruchu i dzięki temu nikt ten nie został ranny względnie poparzony.

W tym samym czasie wybuchł też pożar w szkole Whittier przy 1900 W. 23-cia ulica. Wyrządzone szkody szacowane na \$1,500. Ogień wybuchł z niewiadomych przyczyn w biurze pryncypała.

Również tej samej nocy wybuchł pożar w piwnicy składu odzieżowego przy 5342 Clark ul. Ogień został jednak szybko i skutecznie zlokalizowany i zaduszony.

Duża Łódź Motorowa Uległa Rozbiciu Się o Molo Na Jeziorze Michigan

Z Czterech Pasażerów Wyratował Się Tylko Jeden, Walter Skomarowski. — Wydobyto Zwłoki Dwóch Ofiar — Poszukiwania Trwają Za 44-Letnim T. Długokińskim. — Wszyscy Pochodzili z Hammond

W niedzielę wczesnym rankiem łódź motorowa z czterema ludźmi rozbija się na cementowym molo w rejonie 86 ulicy, na jeziorze Michigan. Była to duża, długa na 22 stopy łódź z kabinami.

Jedynym jak dotąd uratowanym przy życiu jest 30-letni Walter B. Skomarowski z pnr. 4502 Sheffield, Hammond. Z m o c z o n e g o i wyczerpanego, leżącego na molo Skomarowskiego znalazł obchodzący swój rejon strażnik tej rządowej przystani.

W pobliżu miejsca kata-

strofi wydobyto już zwłoki dwóch ludzi z tej łodzi. Są to zwłoki 50-letniego Morrisa Bernarda Alcorn, 3601 Sheffield z Hammond oraz 52-letniego Delno York, Ill. Hoffman, również z Hammond.

Wciąż trwają poszukiwania za czwartym pasażerem łodzi, 44-letnim Tadeuszem Długokińskim, z pnr. 4837 Ash, Hammond, który przypuszczalnie również się utopił.

Nawpół rozbita łódź znaleziono o dwie mile od miejsca wypadku na jeziorze.

Osoby Pobierające Zapomogi Miejskie Już w Tym Tygodniu Ruszą Do Pracy

Pracować Będą Pod Superwizją Wydziałów Miejskich N a d Oczyszczaniem Starych Dzielnic Miasta. — Opieka Społeczna Wprowadza Też Kursy Nauki Gospodarstwa Domowego Dla Kobiet. — Kto Odmówi — Straci Zapomogę

Raymond Hillard, dyrektor powiatowego wydziału opieki społecznej (Cook County Department of Public Aid) ogłosił wczoraj, że program zatrudnienia osób korzystających z opieki społecznej w pracy nad oczyszczaniem dzielnic miasta z ruder i śmieci jest już na ukończeniu i zostanie — częściowo przynajmniej — wprowadzony w życie w tym tygodniu.

Ruszą Do Pracy Pod Superwizją Wydziałów Miejskich

Ekipy sformowane z rezydentów zapomóg miejskich ruszą do pracy pod kierownictwem superwizorów miejskich wydziałów: ulic, zdrowia oraz opieki społecznej i zatrudnione zostaną najpierw przy pracy na zewnątrz budynków.

Po stwierdzeniu jednak praktyczności tego planu — praca wspomnianych ekip zostanie rozszerzona i udoskonalona różnymi innymi zakresami obsługi miejskiej.

Kursy Gospodarstwa Domowego

Hillard podał do wiadomości iż 26 kobiet pobierających zapomogi społeczne miasta skorzystają w tym tygodniu 2-tygodniowy kurs gospodarstwa domowego.

Po ukończeniu kursu — zostaną one nauczycielkami innych kobiet, korzystających obecnie z zapomóg miejskich, by tym sposobem umożliwić im utrzymanie zajęcia w rodzinach zamożniejszych — poposzukujących gospodyń domowych.

Dalsze Plany Programu

Program przewiduje: 1. Domaganie się przez pracowników społecznych utrzymania w czystości mieszkań osób korzystających z zasiłków, z zagrożeniem odebrania dzieci, z powodu nie zapewnienia im odpowiedniego domostwa.

Spodziewają 3,000 Osób

2. Przydzielenie około 3,000 fizycznie zdolnych osób, korzystających z zasiłków, do ekip czyszczenia, nadzorowanych przez straż pożarną lub wydział zdrowia.

Drużyny te mają usuwać śmiecie i gruz z dzielnic ruder, grożące powstaniem ognia lub szkodliwe dla zdrowia.

Szkola Gospodyń

3. Przeszkolenie około 100 kobiet, korzystających z opieki społecznej we wzorowym prowadzeniu gospodarstwa domowego, które by odwie-

działy inne domy i doradzały jak należy sprzątać i utrzymywać mieszkania i domy w czystości.

Dalsze Zamiary

4. Przydzielenie korzystających z zasiłków do innych programów dzielnicowych, mających na celu utrzymanie dzielnic ruder w czystości.

Kto Odmówi — Straci Zapomogę

Program ten ma poparcie Mayora Daley oraz wydziałów straży pożarnej, zdrowia i sanitarnego.

Ktokolwiek odmówi udziału w pracach określonych owym programem, będzie skreślony z listy korzystających z zasiłków.

Zjazd Stanowy Przywódców Robotniczych

2,000 Delegatów Zaczyna Dziś Obrady w Peoria

Przeszło 2,000 delegatów reprezentujących 800 lokalów unii robotniczych zebrało się dzisiaj w mieście Peoria na doroczną konwencję stanową krajowej organizacji robotniczej, AFL-CIO.

Zjazdowi przedstawionych zostanie do uchwalenia około 100 różnych rezolucji, upoważniających kierowników zrzeszenia unijnego w Illinois do zabierania głosu i podejmowania akcji w różnych sprawach politycznych i międzynarodowych w okresie 1962 roku.

Jedną z najważniejszych spraw omawianych — będzie sprawa bezrobocia na terenie naszego stanu, które liderzy unii uważają za wyjątkowo wysokie.

Przemawiać do delegatów będą między innymi: Gubernator Kerner, Sekretarz Pracy w gabinecie Kennedy'ego — Arthur J. Goldberg, Stanowy Sekretarz — Charles F. Carpenter, oraz przewodniczący legislatury stanowej — Paul Powell, wszyscy (z wyjątkiem Carpentera) demokraci.

Stanowa organizacja AFL-CIO ma w swych szeregach około milion 100 tysięcy (1-10,000) członków.

Chłopiec Ranny Ciężko Przez Ojca Na Polowaniu

W czasie polowania w terenie zalesionym w pobliżu ulicy 183 i 45tej szosy 70-letni Michael Hutton, pnr. 206 Mound, Willow Springs, został ciężko ranny z dubiełki. Chłopiec został zaraz zawieziony do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili rany na twarzy, szyji, piersiach i brzuchu.

Chłopiec wyszedł rano wraz z ojcem i starszym bratem na polowanie na wiewiórki. W pewnym momencie chłopiec oddalił się i zniknął w krzakach w poszukiwaniu wiewiórek. Ojciec, polując, zauważył po pewnej chwili "coś" ruszającego się za krzakami. Strzelił w tą stronę, sądząc, że to wiewiórka i trafił swego syna. Tacy to myślni wychodzą na polowanie.



HINDUS I TRÓJKA. Krishna Menon, delegat Indyj wygłasza mowę na sesji Narodów Zjednoczonych, w New Yorku. W mowie tej wyraził on wprawdzie opozycję do sowieckiego planu "Trójki" — jako sekretarjatu Narodów Zjednoczonych. Powiedział jednak równocześnie, że może byłoby nie źle, gdyby sekretariat UN stał się urzędem zbiorowym "collective."

Kradzież w Składzie

Włamywacze wdarli się w sobotę w noc do składu przy 5431 S. Halsted i skradli około \$250.00. Właścicielem tego składu jest John Duffy, prezes Rady Powiatu Cook.



Słuchajcie Programu GRUNWALDZKIEGO Ze Stacji WEDC W RAŻDY CZWARTEK od godziny 7 do 8 wieczorem Ogotlenia odpowiedzialnych kupców oraz skecz humorystyczny: "KŁOPOTY SIEKIERKOW" Bronisław Zieliński, kierownik Pelagia i Bronisław Mrozowie anonsery

ZAWIADAMIAMY, ŻE NOWE WYDANIE JUŻ JEST NA SKŁADZIE!
SŁOWNIK
POLSKO-ANGIELSKI i ANGIELSKO POLSKI
W. KIERSTA i PROF. O. CALLIER'A
Duży format 5 1/2 x 8 cali — Twarda oprawa Ponad 800 Stron Druku
CENA \$3.50
DOSKONAŁY NA PREZENT
Zamówienia wraz z należnością nadsyłać:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO 22, ILL.
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Każda Polska Gospodyni Powinna Mieć
POLISH COOK BOOK
KOLOROWA ATRAKCYJNA NIEDROGA
Zawiera Wszystkie Polskie Potrawy
CENA TYLKO \$3.95
ZAMÓWCIE JESZCZE DZISIAJ
PEKAO TRADING CORPORATION
25 Broad Street New York 4, N. Y.